12 stronic — 40 aktualnych ilustracyj.

WSCHÓD

Lwów
Stanisławów
Tarnopol

ŻYCIE MIAST i WSI WOJEWÓDZTW POŁUDNIOWO — WSCHODNICH

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 125. Cena 20 gr. Rok IV.

Dnia 9 kwietnia 1939.

WYCHODZI KAŻDEJ NIEDZIELI.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Lwów, ul. Piłsudskiego 21. — Tel. 210-86

OBWIESZCZENIE
MINISTRA SKARBU
z dnia 30 marca 1939 r.
o subskrypcji na 5% Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej i na 3% Bony Obrony Przeciwlotniczej

Podaje się niniejszym do wiadomości publicznej, że na podstawie art. 4 ust. (1) pkt. 1), art. 5 ust. (1), 6 i 9 ustawy z dnia 27 marca 1939 r. o dotacjach na rzecz FUNDUSZU OBRONY NARODOWEJ i o inwestycjach z funduszów państwowych w okresie od dnia 1 kwietnia 1939 r. do dnia 31 marca 1942 r. (Dz. U. R. P. Nr 25, poz. 165) oraz rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 28 marca 1939 r. wydanego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych o wypuszczeniu wewnętrznej pożyczki państwowej na cele obrony Państwa (Dz. U. R. P. Nr 26, poz. 176) — zostają wypuszczone 5% Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej i 3% Bony Obrony Przeciwlotniczej.

Wpływy z emisji tej pożyczki i bonów przeznaczone są wyłącznie na cele obrony Państwa, a mianowicie na rozbudowę lotnictwa wojskowego i na uzupełnienie artylerii przeciwlotniczej.

WARUNKI SUBSKRYPCJI.

Subskrypcja na 5% POŻYCZKĘ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ i 3% BONY OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ zostaje otwarta z dniem 5 kwietnia i trwać będzie do dnia 5 maja 1939 r. włącznie.

Subskrypcję przyjmować będą: kasy urzędów skarbowych, Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Pocztowa Kasa Oszczędności, Państwowy Bank Rolny i ich oddziały, banki prywatne zrzeszone w Syndykacie Związku Banków w Polsce, komunalne kasy oszczędności zrzeszone: w Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie, w Związku Komunalnych Kas Oszczędności we Lwowie, w Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Katowicach i w Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Poznaniu, powołane przez te związki, Centralna Kasa Spółek Rolniczych oraz inne upoważnione instytucje.

Wpłaty na subskrypcję będą przyjmowane wyłącznie w gotowiźnie, przy czym co najmniej trzecia część zadeklarowanej kwoty powinna być wpłacona przy subskrypcji, reszta zaś w terminie do dnia 5 lipca 1939 r. włącznie.

Subskrypcję i wpłaty na nią od osób, pozostających w służbie Państwa i instytucyj publiczno-prawnych, przyjmują ich władze asygnujące.

Subskrypcja na 3% Bony Obrony Przeciwlotniczej będzie przyjmowana od każdego subskrybenta najwyżej na 4 sztuki tych bonów łącznej wartości imiennej zł 80.

Cena sprzedażna przy subskrypcji obligacji pożyczki wynosi złotych 100 za 100 złotych wartości imiennej. Do ceny sprzedażnej dolicza się wartość kuponu bieżącego za czas do dnia zapłaty, jeżeli cena sprzedażna choćby częściowo została zapłacona po dniu 1 czerwca 1939 r. Wartość kuponu bieżącego za każdy dzień po tym terminie ustala się na 1 grosz od każdych 100 złotych wartości imiennej pożyczki, objętej daną subskrypcją.

Obligacje pożyczki będą wydane najpóźniej przed dniem płatności pierwszego kuponu t. j. przed 1 grudnia 1939 r. wszystkim tym subskrybentom, którzy wpłacili całą należność za subskrypcję w ustanowionym terminie.

Cena sprzedażna bonów wynosi złotych 20 za 20 złotych wartości imiennej. Przy subskrypcji wypłaca się z góry odsetki od bonów za 5 lat w drodze potrącenia z ceny sprzedażnej bonów.

Bony będą wydane najdalej do dnia 1 grudnia 1939 r. tym subskrybentom, którzy uiścili całą należność za subskrypcję w ustanowionym terminie.

5% POŻYCZKA OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ.

Pożyczkę wypuszcza się w obligacjach na okaziciela, opiewających na 100, 500, 1.000 i 5.000 złotych wartości imiennej.

Oprocentowanie stałe pożyczki wynosi 5 od 100 w stosunku rocznym i biegnie od dnia 1 czerwca 1939 r.

Pożyczka podlega spłaceniu do dnia 1 czerwca 1954 r. drogą dwukrotnego w każdym roku jej trwania, poczynając od dnia 1 grudnia 1939 r., umarzania części obligacyj wylosowywanych w tym celu w dniach 1 czerwca i 1 grudnia podług planu umorzenia, ogłoszonego przez Ministra Skarbu po zamknięciu subskrypcji.

3% BONY OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ.

Bony wypuszcza się w odcinkach na okaziciela po 20 złotych wartości imiennej.

Oprocentowanie stałe bonów wynosi 3 od 100 w stosunku rocznym i biegnie od dnia 1 czerwca 1939 r. Odsetki od bonów za cały okres 5 lat łącznie wypłaca się subskrybentowi z góry przez potrącenie ich z ceny sprzedażnej bonów. Kwotę tego potrącenia zmniejsza się w razie wpłacenia ceny sprzedażnej choćby częściowo po dniu 1 czerwca 1939 r. o pięć groszy za każdy pełny miesiąc po tym terminie od każdego bonu, objętego daną subskrypcją.

Bony podlegają jednorazowemu wykupowi według ich wartości imiennej po upływie lat 5 od daty ich wypuszczenia tj. w dniu 1 czewca 1944 r.

Posiadaczom bonów na łączną kwotę złotych 100 wartości imiennej lub na wielokrotność tej kwoty służyć będzie do dnia 1 grudnia 1941 r. prawo wymiany posiadanych bonów na obligacje 5% Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w stosunku 100 za 100 wartości imiennej. Przy wymianie tej wypłacone z góry odsetki od wymienianych bonów podlegają zwrotowi za pełne miesiące, pozostające do dnia płatności tych bonów, licząc po pięć groszy za miesiąc od każdego bonu.

PRZYWILEJE.

Obligacje pożyczki i bony mają wszelkie prawa papierów pupilarnych.

Obligacje pożyczki i bony oraz przychody od nich wolne są od wszelkich podatków i danin państwowych oraz samorządowych.

Obligacje pożyczki oraz bony będą przyjmowane według ich wartości imiennej na podatek od spadków i darowizn do kwoty 50.000 złotych od każdego płatnika.

Kapitał i odsetki obligacyj pożyczki oraz bonów zabezpiecza się całym ruchomym i nieruchomym majątkiem Państwa.

MINISTER SKARBU
(—) E. Kwiatkowski

Działalność Koła Rodziny Policyjnej w Radziechowie.



Grupa uczestników zjazdu członków Powiatowego Koła Rodziny Policyjnej w Radziechowie. Pośrodku delegatka z Tarnopola p. Irena Gonczarczykowa i komisarz p. Wojtar.

Ciężka służba policjanta, czuwającego nad bezpieczeństwem życia i mienia obywateli, niejednokrotnie pozostawia sierotami jego dzieci, albowiem ojciec złożył swe życie na ołtarzu dobra publicznego, ugodzony kulą przestępcy.

Ojciec ginie na ciężkim posterunku, nie zaopatrzywszy dzieci swoich i nie doczekawszy tego szczęścia, jakie daje świadomość, że w osobach swoich dzieci pozostawił Państwu i społeczeństwu dobrze wychowanych obywateli i kwalifikowanych pracowników.

Pozostają wdowy, pozostają sieroty zdane na łaskę losu, gdyż Państwo nie zabezpiecza ich bytu, o ile — czy to mężowie, czy ojcowie, nie przesłużyli pewnej liczby lat. Z tych przyczyn **Stowarzyszenie Rodzina Policyjna** wzięło na siebie pewne zobowiązania wobec wdów i sierót policyjnych. **Kształci i utrzymuje** sieroty poległych policjantów, zakłada i utrzymuje **bursy** policyjne, zakłada i utrzymuje **przedszkola** oraz przychodzi z **pomocą materialną** wdowom i sierotom po poległych policjantach.

W związku z tym, w Radziechowie odbył się nadzwyczajny zjazd delegatek Powiatowego Koła Rodziny Policyjnej pod przewodnictwem wiceprzewodniczącej p. Zofii **Wojtyńskiej** (w zastępstwie przebywającej na kuracji przewodniczącej p. **Wojtarowej**), przy udziale delegatki Okręgowego Zarządu Rodziny Policyjnej w Tarnopolu p. Ireny **Gończarczykowej** oraz komendanta powiatowego P. P. komisarza **Wojtara.**

Działalność Powiatowego Koła Rodziny Policyjnej w Radziechowie w okresie sprawozdawczym była bardzo intensywna. Odbyło się jedno walne zebranie, 9 posiedzeń Zarządu, 5 posiedzeń okolicznościowych i 15 pogadanek świetlicowych. Imprezy w ciągu roku przyniosły przychodu 1047.03 zł. Zapomóg udzielono na łączną kwotę 218.19 zł. Wysłano 5 dzieci z powiatu na kolonię do Michalcza. Zorganizowano wycieczkę do Milatyna. Koło R. P. opiekuje się 10 grobami poległych w powiecie policjantów. Pod kierownictwem przewodniczącej p. Wojtarowej odbył się kurs robót szydełkowych. W ciągu roku zorganizowano 5 okolicznościowych akademij. Wreszcie sieroty a to: Kazimierz Gąsior i Jan Świętalski utrzymywani są w średnich zakładach naukowych.

Działalność Powiatowego Koła R. P. w Radziechowie była przez p. Irenę Gończarczykową zlustrowana i praca Koła spotkała się z uznaniem, co niewątpliwie przyczyni się do pogłębienia prac w tym kierunku.

Pani Gończarczykowa złożyła zebranym serdeczne podziękowanie za dotychczasową pracę, zachęcając wszystkich obecnych do dalszych poświęceń i wysiłków. Imieniem Powiatowego Koła R. P. komisarz p. Wojtar podziękował za cenny kierunek w pracy i upewnił, że wszystkie członkinie i członkowie w dalszym ciągu tak pracować będą, aby wysiłki ich pracy były lepsze. W miłym nastroju zebrani spędzili następnie czas przy wspólnym obiedzie.

Wielkanoc wśród ubezpieczonych.

Wiele w ostatnich czasach czytuje się publikacyj naukowych, fachowych, a również i dzienników, podających swoje wiadomości szerokiemu ogółowi, o roli i zadaniach, jakie spełniają ubezpieczenia, o obowiązkach, nakładanych przez ustawy i rozporządzenia na świat pracy i instytucje ubezpieczeniowe w tej ważnej dziedzinie, regulującej nasze życie społeczne. Nie wdając się w analizę całokształtu zagadnienia, jak dalece społeczne ubezpieczenia wiążą się i zazębiają ze zjawiskami naszego życia zbiorowego, podaje się jedynie kilka najogólniejszych uwag i spostrzeżeń z jednego z licznych odcinków działalności ubezpieczeń, mianowicie z **Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie,** będącej największą instytucją ubezpieczeniową na terenie województw wschodnich.

Zebrane w ciągu roku 1938 zestawienia cyfrowe wskazują, że w tym czasie, z samego ubezpieczenia na wypadek choroby przekazała Ubezpieczalnia w formie zasiłków chorobowych, połogowych i innych świadczeń pieniężnych i zwrotów **sumę przekraczającą 800 tysięcy złotych.** W tym samym czasie świadczenia związane z udzielaniem pomocy leczniczej wyniosły w lwowskiej Ubezpieczalni **blisko 4 miliony złotych.** Wszystkie te wydatki poszły na rachunek Ubezpieczalni i nie objęły całego szeregu rozmaitych świadczeń, udzielonych równolegle, czy to za pośrednictwem Ubezpieczalni, czy też wprost przez takie fundusze, jak Fundusz Ubezpieczenia Emerytalnego Pracowników Umysłowych i Robotników, Fundusz Ubezpieczenia na wypadek braku pracy pracowników umysłowych i Fundusz Ubezpieczenia Wypadkowego.

Wszystkie te kwoty stanowiły bardzo poważny i zupełnie realny wkład w całość życia gospodarczego, na terenie Lwowa i sześciu najbliższych powiatów. Co więcej sumy te i świadczenia rzeczowe zostały udzielone **warstwie najbardziej potrzebującej i znajdującej się w nakrytyczniejszej sytuacji materialnej.** Oznacza to, że nie były one zużyte na jakiekolwiek cele zbytkowne, ani też nie zostały w sposób nieekonomiczny zamrożone, czy też skonsumowane, ale pokryły najkonieczniejsze i najbardziej podstawowe potrzeby, jakie się z egzystencją i przedsiębiorczością przeciętnego człowieka pracy wiążą.

Trzeba sobie uświadomić, że dzięki tym, bądź co bądź bardzo poważnym kwotom i świadczeniom, tysiące osób pozostało nadal przy udziale w ogólnym obrocie i utrzymało się w rzędzie jednostek konsumujących i czynnych w naszym życiu gospodarczym. Tysiące tych osób, pobierając te czy inne zasiłki i świadczenia realne, nie stało się balastem w znaczeniu gospodarczym i w związku z tym całe rzesze rolników, robotników i rzemieślników mogło kontynuować swą pracę, aby zasycić zapotrzebowanie, łączące się z potrzebami ubezpieczonych.

Brak miejsca nie pozwala na pobieżne chociażby zajęcie się tak poważną kwestią, jak znaczenie dla całości gospodarstwa narodowego innych rodzajów ubezpieczenia społecznego, poza ubezpieczeniem **na wypadek choroby i macierzyństwa.** Zagadnienie to mogło by być przedmiotem specjalnej obszernej pracy. Zauważa się tylko, że ubezpieczenie na wypadek bezrobocia pozwala licznym osobom, mimo, iż pozostają bez pracy, pozostać nadal konsumentami wraz z rodziną, że ubezpieczenie emerytalne utrzymuje tysiące odbiorców dóbr i wartości gospodarczych pośród osób, które skutkiem podeszłego wieku lub utraconej wcześnie zdolności do zarobkowania nie mają możności pracować i zarabiać i stanowiły by warstwę najzupełniej ekonomicznie bierną, zdaną na opiekę społeczną, na łaskę otoczenia lub jakże chimeryczną egzystencję z jałmużny. Podobną rolę spełnia w stosunku do uszkodzonych skutkiem wypadków **ubezpieczenie wypadkowe,** dając możność wyrównania ubytków w zarobkach, wywołanych kalectwem, przez pobieranie rent bezpośrednich i pochodnich.

Wszystko to, co w formie jakichkolwiek świadczeń przechodzi z ubezpieczenia społecznego dla licznych rzesz pracowników, zostaje nieomal bezzwłocznie zwrócone gospodarstwu społecznemu, albo jako kapitał zdrowia, energii fizycznej i umysłowej osób wyleczonych z choroby, albo jako siła nabywcza, pobierających zasiłki, albo jako podstawa przedsiębiorczości rencistów. Świadczenia te przyznawane w przypadkach najbardziej tragicznych zdarzeń losowych, warstwie najbardziej potrzebującej, **nie są nigdy w niewłaściwy sposób kapitalizowane i dają bezustanną jedną z najbardziej korzystnych form ciągłości obrotu dobrami gospodarczymi.**

I dziś, skoro liczne rzesze pracowników zasiadają do stołu, aby przy biesiadzie Wielkanocnej wymienić w rodzinnym kole życzenia, i aby uczynić zadość wiekowej tradycji, **dzięki ubezpieczeniu społecznemu nie wyłączyliśmy z naszego grona tych wszystkich, których chwilowa utrata, lub niemożność pełnienia pracy pozbawiła zarobku.**

W styczniu r. b. blisko sto, a w lutym około 70 tysięcy złotych, w marcu bodajże więcej jeszcze **otrzymali chorzy ubezpieczeni** w miejsce niepobieranego czasowo wynagrodzenia. Bezrobotni pracownicy umysłowi na terenie Lwowa i najbliższych okolic otrzymują również co miesiąca z Ubezpieczalni lwowskiej **po kilkadziesiąt tysięcy złotych,** oczekując na odpowiednią pracę i powrót do zajęć.

Świadomość ubezpieczonych, że mimo zajścia przykrych okoliczności, mogą wziąć udział w ogólnym święcie, wzmacnia w nich poczucie solidarności zbiorowej i zaufanie do organizacji życia społecznego.

STRZELCY STANISŁAWOWSCY Z ODDZIAŁU IM. GEN. TESSARO ZOSIKA.

Członkowie Oddziału Związku Strzeleckiego im. Gen. Tessaro Zosika w Stanisławowie uroczystą akademią obchodzili imieniny Marszałka Śmigłego Rydza. Na program akademii złożyły się: słowo wstępne, deklamacje okolicznościowe, produkcje chóru męskiego i sztuczka p. t. „Śmigły Rydz czuwa". Następnego dnia, czcząc dzień imienin Marszałka Piłsudskiego, Strzelcy wysłuchali w świetlicy przemówienia przez radio Pana Prezydenta. Po odczytaniu wyjątków z pism Marszałka Piłsudskiego zespół Orląt męskich i żeńskich Z. S. odegrał jednoaktówkę p. t. „Kukułka pana Apolinarego", reżyserowaną przez p. Franciszka **Fichtla.**

Orkiestra strzelecka w Tarnopolu.



W Tarnopolu pracuje i rozwija się bardzo dobrze orkiestra Związku Strzeleckiego. Orkiestra ta powstała przed kilku laty przy poparciu ówczesnego starosty tarnopolskiego, a dzisiejszego wojewody p. Tomasza **Malickiego,** który doskonale wyposażył orkiestrę i zaopatrzył ją w nowoczesne instrumenty muzyczne. Orkiestra strzelecka ma dwa działy, jazzbandowy i dęty, grywa na uroczystościach i podczas imprez. Orkiestra strzelecka zarabia na swoje utrzymanie. Prezesem Koła Z. S. jest radca województwa p. Piotr **Koszykowski,** komendantem Oddziału Z. S. orkiestry jest p. Piotr **Kociołek,** obu widzimy na powyższym zdjęciu fotograficznym w towarzystwie Strzelców członków cieszającej się ogólną sympatią orkiestry.

UROCZYSTA AKADEMIA W TARNOPOLU.

Związek Młodej Polski w Tarnopolu urządził uroczystą akademię ku czci Marszałka Śmigłego Rydza. Na akademię przybyli: przedstawiciele władz, armii i związków kombatanckich z p. wicewojewodą **Rogowskim** na czele. Przemówienie na temat czynów i działalności Marszałka Śmigłego Rydza wygłosił p. Czesław **Szatkowski.** W części koncertowej brali udział: „Czwórka Podolska" chór rewelersów, p. Zbigniew **Naganowski** (tenor), p. Rudolf **Maliszewski** (skrzypek), pp. Maria **Babiuchówna** i Bolesław **Pawliszyn** (recytacje). Akompaniament prowadził p. Jan **Sieprawski.** Akademię zakończono odśpiewaniem hymnu narodowego.

ODCZYT W CHODOROWIE.

Staraniem ruchliwego Koła T. S. L. odbyło się w sali „Sokoła" w Chodorowie zebranie obywatelskie, na którym prof. Stanisław **Grabski** ze Lwowa wygłosił odczyt na temat zagadnienia ukraińskiego na naszych ziemiach.





Rozdzwonią się za chwil niewiele wielkanocne dzwony, głoszące chwałę Zmartwychwstania, zwycięstwa ducha nad ciałem, miłości nad nienawiścią, prawa nad gwałtem i przemocą. Od skąpanych w mgłach tatrzańskich turni powiosennym wichrem szarpane błękitne fale naszego wybrzeża morskiego, od równin wielkopolskich i pomorskich jezior po jar Zbrucza i starą, polską ziemię podolską, słowem jak Polska długa i szeroka z wież kościelnych płyną głębokie i tajemnicze dźwięki, głosząc starodawnym zwyczajem **„Alleluja“**.

Płyną te dźwięki wśród budzenia się za ożywczym tchnieniem wiosny do życia całej przyrody i tradycyjnym zwyczajem niosą w społeczeństwo **uroczyste skupienie**, które zalega w okresie świątecznym każdą polską rodzinę jako **symbol jedności, porozumienia i zgody.**

A jedność, porozumienie i zgoda możenigdy jeszcze na przestrzeni biegu dziejów odrodzonej Polski nie zarysowały się wśród polskiego społeczeństwa w tak głębokim ujęciu, jak w obecnej chwili. Pod nakazem jej bezwzględnym **zwarły się wszystkie warstwy społeczeństwa w jeden potężny monolit siły i woli w obronie najświętszych ideałów i praw narodu, wyrażających się w niezłomnej mocy utrzymania wolności i niepodległości.** Ustąpiły na plan daleki i rozwiały się w niwecz małostkowe nieraz tarcia, tworzące oblicze szarego dnia, — i wobec poważnej sytuacji dni bieżących **stanął cały naród w jednym, zwartym, niewzruszonym i mocarnym szeregu.**

I zajął cały naród, gdy zapanowała wśród niego „treuga Dei“ zjednoczoną i zwartą pozycję **obok swej umiłowanej Armii,** która u zarania naszych dziejów wkroczyła na karty nowoczesnej historii Polski z owianymi zwycięstwem sztandarami. **Jest bowiem nasza wspaniała i mocarna Armia w szczególnym umiłowaniu narodu.** Na jej widok w czasie uroczystych parad radość pokrywa oblicza wpatrzonych w nią tłumów a duma szlachetna zalewa serca. **Jest bowiem Armia niewzruszonym puklerzem Narodu.**

I jest w tej chwili cały naród jakby pod bronią i tworzy nasz naród zbrojną wraz z swą Armią potężną, mocarną bryłę, o którą rozbije się wszelki atak z której nadszedłby strony. Przenika ją do głębi i więź tworzy niewzruszoną instynkt honoru narodowego. Przejawiał się ten instynkt w czasie naszej przeszłości, zarówno wolnej, jak i niewolnej i wytworzył z biegiem lat górnych i chmurnych nieodparty przymus obrony godności narodowej, honoru narodowego za wszelką cenę. Instynkt honoru sprawił, iż wróconą nam została niepodległość, gdyż wedle słów Staszica: **„upaść może naród wielki, zginąć tylko nikczemny“.**

Znakomita w chwili bieżącej postawa narodu zdecydowanego zawsze na obronę swej ziemi, zaznaczyła się już niejednokrotnie w kryzysach Europy ostatniej doby, przed rokiem w sprawie „litewskiej“, czy jesienią ubiegłą, gdy ziemia Zaolziańska wracała do Macierzy, czy też obecnie, gdy imperializm niemiecki sięgnął po słowiańskie ziemie i narody. I na tym tle widnieje naczelny rys polskiej psychiki narodowej. I dlatego **naród polski, w którym honor stał się organicznym czynnikiem racji stanu, spogląda spokojnie w przyszłość.**

O wielkości narodu decyduje przede wszystkim siła, z jaką gotów jest bronić swej godności narodowej.

Tę siłę zapewnić naszej Armii jest w tym momencie bezwzględnym obowiązkiem, to też przed narodem — zdawna już gotowym — stanęło do spełnienia doniosłe, pilne i niecierpiące zwłoki zadanie **dozbrojenia Polski w powietrzu,** uczynienia z naszego Państwa potęgi lotniczej. Dziś, gdy jasno zdajemy sobie sprawę z tej prawdy, że tylko silny, potężnie uzbrojony moralnie i materialnie naród jest twórcą swych dziejów, musimy dozbroić armię do takich granic, aby nikt nie ważył się wyciągać rąk bodaj po skrawek polskiej ziemi.

Powiedziano słusznie: **„nie ma patriotyzmu bez ofiarności, nie ma ofiarności bez wysiłku“** — to też na zew Ojczyzny w rycerskim wyścigu gotowości na rozpostarcie stalowych skrzydeł ruszył cały naród i żywiołowym porywem, lawiną zgłoszeń pośpieszył i śpieszy, dorzucając w należytym ocenieniu dzisiejszej sytuacji do mobilizacji moralnych sił narodu mobilizację materialną.

Z radością podkreślić należy, że „pożyczka lotnicza“, która w istocie jest pożyczką Obrony Narodowej, stała się żywym symbolem stosunku społeczeństwa do najważniejszej dla Polaków sprawy, jaką jest Niepodległość Ojczyzny, — mającym swój swoisty wyraz wymowy, wielkości bowiem zadania, stojącego dzisiaj przed Państwem i społeczeństwem odpowiadać będzie wielkość wysiłku, wyrażającego się w końcowej sumie osiągniętej pożyczki.

Te myśli niechaj zapadną w nasze dusze w okresie, gdy rozdzwonią się wielkanocne dzwony. W nastroju świątecznego zjednoczenia myśli niechaj lecą poza sferę osobistych zainteresowań i poza ich horyzonty i jak zawsze w dniach ciężkich a twardych kładźmy na pierwszym miejscu zasadę miłości Ojczyzny, bo ona węgłem winna być silnym naszego gmachu państwowego, winna tworzyć palladium, chroniące gmach Rzeczypospolitej przed niepowodzeniem i wrogimi zakusami. A u tego kamienia węgielnego straż winniśmy pełnić silną a czujną i baczyć usilnie, abyśmy niczego nie uronili z tego, co w twardym trudzie, często w krwi rozlewie zdobywane było przez całe pokolenia na przestrzeni dziesiątek lat.

A z tej miłości Ojczyzny płyną obowiązki.

Powinniśmy w tych dniach poważnych, które idą, poczynaniom naszym na wszystkich odcinkach życia na terenie naszego regionu nadać bieg jak najbardziej aktywny, by osiągnął on cechy wprost dynamiczne. Gdy w ostatnich miesiącach na obszarze ziem południowo-wschodnich, w miastach i miasteczkach, po wsiach i prysiółkach oraz w odosobnionych osiedlach, gdzie żyje zaledwie dusz kilka, zarysował się bujny pęd życia — **niechaj na wszystkich jego odcinkach praca tętni dalej silnym rozmachem w tym należytym zrozumieniu, że współczesne państwo, jego prężność i ekspanzja opierać się musi na świadomej woli i skoordynowanej pracy całego narodu, który jest nie tylko gospodarzem, ale i trzonem, tworzącym państwowość. Żywą treść dać musi z siebie naród.**

Wśród świątecznej atmosfery wielkanocnej zwróćmy na to uwagę, że rozliczne nasze **kresowe organizacje**, tak chlubną rozwijające działalność, **wyznaczają narodowi cele konkretne, bliskie, wielkie i porywające,** wprowadzają go w nurt działania, rozpalają ogień zapału, który stopi najcenniejsze wartości duszy polskiej w kruszec niespożytej siły.

Rozdzwoniły się wielkanocne dzwony.

Gdy w dniu Zmartwychwstania głoszą zwycięstwo miłości nad nienawiścią, prawa nad gwałtem i brutalną przemocą — **„w górę serca!“** Obecna poważna sytuacja zespoliła je wszystkie w jeden olbrzymi poryw nieugiętej woli trwania i wytrwania, w jeden olbrzymi żar, z którego bije tak potężna moc i taka niespożyta siła, iż w niwecz obróci wszelkie wrogie zakusy, jakieby brutalnym gwałtem zaskoczyć się ważyły granice naszej odwiecznie polskiej ziemi.

„W górę serca!“ — ten głos niech rozpłynie się szeroko po południowo - wschodnich ziemiach naszego regionu, niechaj dźwiga wszystkich ku wyżynom siły i czujności, jest bowiem w nas — jak mówi poeta „siła niespożyta“...

W tej uroczystej chwili, gdy rozdzwonią się wielkanocne dzwony i tradycyjnym zwyczajem padną serdeczne i miłością owiane życzenia wśród rodzin i w zespołach organizacyjnych — śpieszymy i my, by złożyć jaknajserdeczniejsze życzenia „Wesołych Świąt“ wszystkim Czytelnikom, Przyjaciołom i Współpracownikom „WSCHOD-u“, którzy zespolili się około warsztatu naszej pracy publicystycznej i obywatelskiej.



Fragment święcenia darów Bożych w Wielką Sobotę Wielkanocną w wiejskiej chacie.

Owacja na cześć Marszałka Śmigłego Rydza.

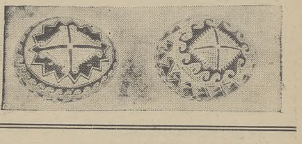


W Warszawie odbył się pierwszy zjazd przewodniczących obwodów Obozu Zjednoczenia Narodowego przy udziale kilkuset delegatów z terenu całego kraju. Podczas obrad zjazdu Szef O. Z. N. gen. **Skwarczyński** wygłosił dłuższe przemówienie, w którym podkreślił zdecydowaną wolę narodu do przeciwstawienia się wszelkim wrogim zakusom.

Po zakończeniu obrad odbyło się w sali Resursy Obywatelskiej zebranie towarzyskie, które zaszczycił swą obecnością P. Marszałek **Śmigły-Rydz**. Na zebranie przybyli również premier gen. Sławoj-**Składkowski,** Marszałek Senatu B. **Miedziński** oraz wiceministrowie **Piasecki** i prof. **Chełmoński.** Wśród owacyj zgromadzonych przedstawicieli O. Z. N. na cześć Naczelnego Wodza, powitał Pana Marszałka w imieniu zjazdu dr **Kotłowski,** najstarszy wiekiem przewodniczący obwodu O. Z. N. w Dolinie województwa stanisławowskiego. Powyższe zdjęcie fotograficzne przedstawia moment, w którym wychodzącego z sali Pana Marszałka Śmigłego-Rydza zebrani podnieśli na ramiona i wśród niemilknących okrzyków na jego cześć zanieśli do samochodu.



Chrystus Frasobliwy — reprodukcja z książki Władysława Skoczylasa pt. „Drzeworyt Ludowy w Polsce“.



Wielkanoc 1939.

Jak świadczą znaki na ziemi i niebie
Święta zaczęliśmy pod auspicjami
Słonecznej wiosny i tej wiary w siebie,
Której dotychczas brakło między nami,
Bo gdy się Polska znalazła w potrzebie
I widmo gwałtu stanęło przed drzwiami,
Zerwał się naród, przekreślając swary
Gestem krwi swojej i mienia ofiary.

Więc przy święconem w tej radosnej chwili
To jedno treścią wspólnych życzeń będzie:
Niechaj ten poryw wnet się nie przesili,
Lecz w dynamicznym wzmaga się rozpędzie,
A choćbyśmy się z całym światem bili,
Nikt cząstki ziemi naszej nie posiędzie
I po obrony czynie niespełnionym
W twarz nam nie rzuci: Biada zwyciężonym!

A chociaż przyszłość jeszcze mgła przesłania
I świat w panicznym pławi się nastroju,
Polacy piękne Święto Zmartwychwstania
Święcą w powadze i wielkim spokoju,
Bo nic nie mają innym do oddania,
Bo wszystko własne i zdobyte w boju,
A zaczepieni każdemu wrogowi
Powiedzą twardo: Jesteśmy gotowi!!

Henryk ZBIERZCHOWSKI.

Apel do sfer przemysłowo handlowych

Izba przemysłowo handlowa we Lwowie wzywa sfery przemysłowe i handlowe swojego okręgu do najrychlejszego i najliczniejszego udziału w subskrypcji 5%-owej Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Izba, pomna głębokiego patriotyzmu, którego te sfery zawsze dawały dowody, daje wyraz przekonaniu, że każda firma bez wyjątku wytęży wszystkie możliwości finansowe, by współudział tutejszych sfer przemysłowych i handlowych w subskrypcji Pożyczki był jak najwydatniejszy.

Izba przemysłowo handlowa we Lwowie.





INGRES PAPIEŻA PIUSA XII. NA STOLICĘ PIOTROWĄ.

OJCIEC ŚW. NA „SEDIA GESTATORIA“ WPROWADZONY WŚRÓD OGÓLNEGO ENTUZJAZMU TYSIĄCZNYCH TŁUMÓW DO KOŚCIOŁA ŚW. PIOTRA W RZYMIE.

Rozbudowa Stanisławowa.

Szczegóły prac Zarządu miejskiego.

Bilans ostatniego sezonu gospodarki Samorządu stanisławowskiego jest dodatni. Praca nad **urbanistycznym rozwojem miasta** w każdym kierunku — to dewiza, jakiej hołduje od lat 5-ciu obecny Zarząd miejski z prezydentem miasta p. mgrem Franciszkiem **Kotlarczukiem** na czele.

Pracę tę wykonuje się zresztą **planowo i systematycznie.** Toteż każdy rok przynosi coraz to nowsze urządzenia i ulepszenia w dotychczasowym stanie rzeczy.

I tak w roku 1938/39 dokonano szeregu prac dokoła **podniesienia wyglądu zewnętrznego budynków miejskich i prywatnych,** jak odnowienie fasad, ogrodzeń, uporządkowanie podwórzy i t. d. oraz wykończono I piętro odbudowanego gmachu Ratusza, w którym pomieszczono i oddano częściowo do użytku publicznego **Muzeum Pokuckie.**

Realizacja każdego programu inwestycyjnego gminy Stanisławów jest zależna od wysokości sum, przyznanych na te cele przez Radę miejską z budżetu nadzwyczajnego oraz od otrzymanych w odpowiedniej wysokości pożyczek i dotacyj z Funduszu Pracy. Toteż w ramach takich kredytów **rozbudowano szereg pryncypalnych ulic w mieście, które zaopatrzono w nawierzchnie z materiału trwałego,** jak kostka bazaltowa, limbit względnie płyty kamienno-betonowe (ul. Sobieskiego, Sapieżyńska, Konopnickiej, Pierackiego, Boczna Daszyńskiego) zaś w ulicach odleglejszych wykonano nawierzchnie żwirowane (ul. Żeligowskiego, Aleje Prez. Mościckiego, Długa, Dreszera i t. d.). Poza tym dokonano **szeregu innych prac drogowych** (krawężniki betonowe i płytki betonowe chodnikowe wykonano we własnym zarządzie na nabytym przez gminę wibratorze). Ogółem koszt robót drogowych wynosił zwyż 200.000 zł. **W ten sposób szereg ulic pryncypalnych posiada już nawierzchnię asfaltową względnie brukowaną.**

Dalej wykonano **przebudowę Wałów Hetmańskich,** na których urządzono trawniki i zasadzono drzewa a **przy ulicach miasta wykonano nowe zieleńce** kosztem około 30.000 zł.

W tym czasie rozbudowano **dalszą sieć kanałów miejskich** za sumę zwyż 70.000 zł, przy czym dodać należy, że skanalizowanie całego miasta stanowi tylko kwestię niedługiego czasu, oraz **kontynuowano badania terenów wodociągowych.**

Wykonano **budynek oranżerii, przebudowano ustępy i zaopatrzono w wodociągi** lokalne **budynki szkół** św. Alojzego i Konopnickiej.

Wspomnieć należy o znacznej **rozbudowie** zakładu i sieci **Elektrowni miejskiej** jakoteż **o rozwoju zakładu Oczyszczania miasta,** którego troską jest utrzymywanie należnej miastu wojewódzkiemu czystości i porządku.

Na koniec podkreślić należy, że dzięki poparciu Zarządu miejskiego uruchomiło przed kilkoma miesiącami prywatne przedsiębiorstwo **stałą miejską komunikację autobusową,** która jest wielkim udogodnieniem dla szerokich sfer społeczeństwa stanisławowskiego.

W ten sposób Stanisławów dzięki trosce Zarządu miejskiego o wybitne ulepszenie stanu dróg, remont budynków, rozbudowę kulturalną miasta oraz instytucyj użyteczności publicznej szybko kroczy do zajęcia należnego mu miejsca w szeregu najkulturalniejszych i najlepiej administrowanych miast Rzeczypospolitej.



Ks. Arcybiskup Dr Bolesław Twardowski, metropolita lwowski rzym.-kat., żarliwy włodarz dusz Swej Archidiecezji, twórca wielu kościołów i kaplic, ofiarny fundator kościoła M. B. Ostrobramskiej we Lwowie. Około osoby najdostojniejszego Arcypasterza skupia się całe społeczeństwo w głębokim hołdzie dla Jego wybitnych zasług na niwie Chrystusowej, czemu tak wspaniały dało ono wyraz w pamiętnych dniach złotego Jego jubileuszu. I dziś, gdy rozdzwoniły się Wiekanocne dzwony jak najlepsze życzenia świąteczne płyną do umiłowanego ogólnie Sternika dusz na kresowej ziemi.

BIURO KOMISARZA WOJEWÓDZKIEGO POŻYCZKI OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ MIEŚCI SIĘ W LOKALU ZARZĄDU OKRĘGU WOJEWÓDZKIEGO L. O. P. P. PRZY UL. PODLESKIEGO I, JEST CZYNNE BEZ PRZERWY OD GODZINY 8 DO 20. — TELEFONY BIUROWE Nr. 285-00 i 285-05.

KOMISARZ WOJEWÓDZKI POŻYCZKI DYREKTOR KOLEI PAŃSTWOWYCH OTTON GROSSER PRZYJMUJE CODZIENNIE W DYREKCJI KOLEI PAŃSTWOWYCH PRZY UL. ZYGMUNTOWSKIEJ Nr. 1, I P. OD GODZINY 12 DO 14. TELEFON 202-70.

Strzelcy w powiecie borszczowskim.

Oddział Związku Strzeleckiego w **Muszkatówce** ufundował dla miejscowej kaplicy rzymsko-katolickiej ornat i chorągiew.

W **Bereżance** członkowie Związku Strzeleckiego zwieźli 96 m3 (12 stosów) kamienia pod budowę Domu Ludowego Związku Strzeleckiego.

Strzelcy w **Wołkowcach** ad Borszczów dali 46 dniówek przy budowie Domu Ludowego T. S. L.

Oddział Z. S. w **Kordówce** złożył na F. O. N., do dyspozycji miejscowego Komitetu na zakupienie karabinu maszynowego około 70 złotych, które uzyskał z dochodu po odegraniu przedstawienia, sztuki niepodległościowej w trzech aktach pt. „Z pieśnią na ustach w bój“ Pobratymca.

Straż graniczna dla Szlachty Zagrodowej.

Straż Graniczna, podejmując tradycje kresowych żołnierzy w zrozumieniu swych zadań dla oparcia ich o żywy mur polskich serc i ducha, rozwija czynną działalność w kierunku podniesienia świadomości narodowej wśród mnogiej liczby braci szlacheckiej.

Komenda Obwodu Straży Granicznej w Kołomyi zakupiła ze składek oficerów i podoficerów Straży Granicznej pięć radiowych odbiorników lampowych, które zostały zainstalowane w roku bieżącym w dniu imienin Naczelnego Wodza w Świetlicach Kół Związku Szlachty Zagrodowej na terenie Komisariatów Straży Granicznej: Zaleszczyki, Horodenka, Kuty, Śniatyn i Żabie.

Czynny udział oficerów i podoficerów Straży Granicznej w pracy tych Kół, oraz moralne i materialne poparcie daje gwarancję, że Koła te rozwijać się będą coraz intensywniej we właściwym kierunku.

Rosną więc Koła Związku Szlachty Zagrodowej na południowo wschodnich rubieżach dzięki poparciu Straży Granicznej. Ostatnio powstało nowe Koło ZSZ. w **Kułakowcach,** powiat Zaleszczyki, do którego przystąpiło 40 rodzin polskich.

GMINA GŁĘBOCZEK NA F. O. N.

Gmina Głęboczek, powiat Borszczów, zorganizowała ogólne zebranie ludności, która zadeklarowała w ciągu jednej godziny 1.500 złotych na F. O. N. Komitet obywatelski wykonawczy (inż. A. **Gromnicki** i Fr. **Siaczyński**) wysłał do Naczelnego Wodza rezolucję i zawiadomienie, że ludność gminy Głęboczek w przełomowych dla Polski chwilach stoi z baczną uwagą na straży granicznych słupów Rzeczypospolitej i przystępuje do składania ofiar na F. O. N.

Województwo stanisławowskie przygotowuje sezon letniskowy.

W Stanisławowie odbyło się doroczne posiedzenie Rady Międzykom. Związku „Karpaty Wschodnie“ w obecności wojewody stanisławowskiego p. Stanisława **Jareckiego,** założyciela Związku Piotra **Typiaka** naczelnika Wydziału samorządowego oraz delegatów organizacyj turystycznych i gospodarczych oraz przedstawicieli prasy. Zebranie zagaił prezes Związku dr Teodor **Seidler,** który następnie zreferował cele i zadania Związku „Karpaty Wschodnie“. Dyr. Janusz **Miketta** złożył sprawozdanie z działalności zarządu Związku. Ze złożonego sprawozdania wynika, że praca Związku została szeroko zakrojona w celu **przygotowania terenu letniskowego,** jak również i propagandy, obejmując przygotowanie terenu letniskowego pod względem gospodarczym i estetycznym. Przez cały okres gospodarczy Związek współpracował z Ministerstwem Komunikacji, Izbą Przemysłowo-Handlową, Izbą Rolniczą, Związkiem Ziem Górskich, Studium Turyzmu oraz z organizacjami turystycznymi i wczasów pracowniczych.

W dziale przygotowania terenu, zarząd Związku dokładał wszelkich starań, aby dostosować domy wynajmowane letnikom do odpowiedniego poziomu higieny i wygody i w tym celu poza systematycznie prowadzonymi kursami i konkursami czystości domków letniskowych — przystąpił do opracowania i wydania w najbliższym czasie **wzorowych planów domków letniskowych** z zachowaniem oryginalnych stylów ludowych. Plany takie wydane zostaną dla Huculszczyzny, Skolszczyzny, Tucholszczyzny i jaru Dniestru. Usilnych starań dokładano, aby letniska i uzdrowiska posiadały opracowane i zatwierdzone **plany rozbudowy osiedli.** Dokładano starań, aby przygotować odpowiednią służbę dla hoteli i pensjonatów w woj. stanisławowskim i w tym celu zorganizowano dwa specjalne 3-miesięczne kursy dla służby hotelarsko-pensjonatowej w ub. roku w Jaremczu i w b. r. w Morszynie.

Referat ogrodniczy Związku prowadził prace **planowania i projektowania parków, zieleńców i zadrzewień, urządzania plaż i i.** w miejscowościach letniskowych. Współpracował również z zarządami drogowymi przy **zadrzewianiu dróg oraz przy zakładaniu i prowadzeniu ogrodów powiatowych,** mających na celu przygotowanie w szkółkach odpowiedniego materiału do zadrzewień i upiększeń osiedli. W dziale propagandy wydano 5 broszur propagandowych (letnie i zimowe) oraz przewodnik rybacki po woj. stanisławowskim, zorganizowano stały serwis prasowy, prowadzono indywidualną obsługę informacyjną letników i turystów i tp. Najlepszym dowodem wytężonej działalności Związku jest **imponujący wzrost frekwencji w letniskach stanisławowskich.** Według danych statystycznych w r. 1936 przebywało w letniskach stanisławowskich około 50.000 letników, a w r. 1938 frekwencja ta wzrosła do 67.364 przyjezdnych. Gdyby przyjąć, że jeden letnik wyda tylko 100 zł, to dochód brutto przemysłu letniskowego wyniósł w woj. stanisławowskim w r. ub. około 7,000000 zł. W dalszym ciągu obrad uchwalono preliminarz budżetowy Związku na rok 1939/40 oraz plan pracy, z którego wynika, że praca Związku w tym okresie stanie się **jeszcze bardziej wydajną i obejmie jeszcze większy zakres, a zwłaszcza w dziale propagandowym i przygotowania terenu.**

Wojewoda p. Stanisław **Jarecki,** w przemówieniu podkreślił **celowość i wydajność prac Związku „Karpaty Wschodnie“, stwierdzając zarazem, że władze państwowe dołożą wszelkich starań, aby ten najpiękniejszy region polski, jakim jest bezsprzecznie województwo stanisławowskie, przekształcić na jedną wielką stację turystyczno-letniskową.**

Stanisławów - dla pożyczki przeciwlotniczej.

W Stanisławowie odbył się staraniem O. Z. N. wielki wiec obywatelski w sprawie Pożyczki Przeciwlotniczej. Po zagajeniu zebrania przez dr **Hickiewicza,** poseł **Świętnicki** wygłosił referat o sytuacji międzynarodowej, o drogach i sukcesach polskiej polityki zagranicznej i omówił sprawę subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Prezes Powiatowej Federacji Związku Obrońców Ojczyzny w Stanisławowie dr **Rydet** imieniem zrzeszonych organizacyj kombatanckich złożył oświadczenie, w którym wskazał na obowiązek ofiary życia i mienia w obronie całości Rzeczypospolitej i zadeklarował gotowość całego społeczeństwa do pomnożenia zasobów pieniężnych na cele Obrony Państwa.

Wśród entuzjazmu i oklasków przyjęto to oświadczenie do wiadomości, sala wzniosła okrzyki na cześć Pana Prezydenta, Pana Marszałka i Armii.

Dyr. **Sotnicki** odczytał rezolucję, uchwaloną jednomyślnie przez obecnych, postanawiającą masowy udział w subskrypcji przeciwlotniczej.

Wzruszająca ofiarność polskiego chłopa.

Okręg O. Z. N. w Tarnopolu otrzymał pismo **od rolnika Mikołaja Balika** w Romanówce, powiat Tarnopol, który nadesłał książeczkę oszczędnościową na 45 złotych z przeznaczeniem na F. O. N. Rolnik **Balik** zaapelował do rolników, aby stawali w szeregi ofiarodawców na cele dozbrojenia Armii i wykazali, tak jak w latach 1918—1920, że rolnik polski potrafi pługiem i karabinem walczyć w obronie kraju.

Awanse na terenie województwa stanisławowskiego

Z dniem 1. kwietnia br. w administracji ogólnej na terenie województwa stanisławowskiego awansowali:

do grupy V. naczelnik Wydziału Samorządowego w Urzędzie Wojewódzkim stanisławowskim Piotr **Typiak;**

do grupy VII. Stefan **Wasilewski,** referendarz w Urzędzie Wojewódzkim; Stanisław **Gut,** wicestarosta w Rohatynie;

do grupy VIII. Piotr **Hywel,** Józef **Handler,** Władysław **Korski,** mgr Józef **Łopuszniak,** Józef **Jaworski,** Michał **Mardarowicz** i mgr Tadeusz **Ochman;**

do grupy IX. Leopold **Iżycki,** Mieczysław **Jarosz,** Józef **Najda,** Stefania **Smolakówna,** Włodzimierz **Muszyński,** Benedykt **Cisowski,** Jakub **Drejsejtel,** Bronisława **Amałowiczówna,** Ludwik **Wiącek,** Piotr Zdzisław **Małaszyński,** Stefania **Nikiforukówna** i Jan **Kardasz;**

do grupy X. Maria **Kasparkówna,** Józefa **Kruszelnicka** i Ludwik **Jabczyński;**

do grupy XI. Semen **Dobosz,** Adam **Sulima,** Eugeniusz **Bartoszewski,** Walenty **Cieśla,** Leopold **Hnatiuk,** Stanisław **Bukatczuk,** Michał **Bojczuk** i Józefa **Malcówna.**

Na terenie województwa stanisławowskiego w resorcie Ministerstwa Komunikacji awansowali: do VI grupy uposażenia: inż. Antoni **Pawłowski,** kierownik Powiatowego Zarządu Drogowego w Dolinie; do VII. grupy uposażenia: inż. Julian **Plichtowski,** kontr. kier. Pow. Zarządu Drog. w Żydaczowie; do VIII grupy uposażenia: Tomasz **Kowal,** sekretarz techniczny w Urzędzie Wojewódzkim w Stanisławowie; do IX. grupy: Jan **Krwawicz,** st. nadzorca drog. i m. w Powiatowym Zarządzie Drogowym w Kałuszu; do X. grupy uposażenia: Kazimierz **Żegleń,** nadz. drog. i mostów w Pow. Zarz. Drog. w Tłumaczu.

W resorcie Ministerstwa Opieki Społecznej awansowali: do VI. grupy uposażenia: Henryk **Graff,** kierownik Oddziału Pracy i Opieki w Urzędzie Wojewódzkim w Stanisławowie; do VII grupy: Kazimierz **Gawlikowski,** podreferendarz w Urzędzie Wojewódzkim w Stanisławowie.

W resorcie Ministerstwa Przemysłu i Handlu awansowali: do grupy VI: Aleksander **Henisz,** kierownik Oddziału Przemysłowego w Urzędzie Wojewódzkim w Stanisławowie.

W resorcie Ministerstwa Rolnictwa awansowali: do VII grupy: Józef **Wojnarowicz,** lekarz weter. w Stanisławowie; dr Władysław **Gerczak,** powiatowy lekarz weterynaryjny w Nadwórnie; dr Józef **Zintel,** powiatowy lekarz weterynar. w Kołomyi; mgr Mieczysław **Stepałkowski,** komisarz ziemski w Stryju, i inż. Jan **Toepfer,** komisarz ochrony lasów w Stanisławowie. Do grupy IX: Stefan **Krzyżanowski,** pomocnik techniczny, Rohatyn; Marian **Trzynadlowski,** sekretarz techniczny w Urzędzie Wojewódzkim w Stanisławowie.

KORPUS OFICERSKI I PODOFICERSKI ARTYLERII W ZŁOCZOWIE NA F. O. N.

Korpus oficerski pułku artylerii w Złoczowie złożył 150 złotych na F. O. N. zamiast pożegnania majora Zygmunta **Fischera.** Korpus oficerski i podoficerski pułku artylerii w Złoczowie złożył kwotę 42 zł 40 gr., jako dar Wielkanocny dla dzieci bezrobotnych, zamiast życzeń świątecznych.

Uczmy się latać!

L. O. P. P. przystępuje do zorganizowania kursów nauki latania na szybowcach. Kursy te są dostępne tylko dla obywateli Państwa Polskiego, którzy ukończyli 16-ty rok życia.

Organizowane w roku bieżącym kursy zapowiadają się bardzo ciekawie, gdyż pierwsza ich część odbędzie się we Lwowie. Poza tym dla kandydatów na pilotów przewidziane są wycieczki do lwowskich ośrodków lotniczych, między innymi do Lwowskich Warsztatów Lotniczych, gdzie każdy będzie mógł oglądnąć budowę szybowców, na których następnie będzie uczył się latać.



Zgłoszenia i dalsze informacje udziela L. O. P. P., Lwów, ul. Podleskiego 1, telefon: 285-00, 285-05.



Narady ministra Józefa Becka z rządem Wielkiej Brytanii.



W okresie przedświątecznym minister Spraw Zagranicznych pułk. Józef Beck bawił w Londynie, gdzie odbył doniosłe narady z rządem Wielkiej Brytanii. Międzynarodowe koła dyplomatyczne stwierdziły, że narady te stworzą podstawy dla zapewnienia pokoju i równowagi w Europie.

Przegląd prac kulturalno - oświatowych w powiecie kopyczynieckim.

W dniach od 16—19 marca br. byliśmy świadkami przeglądu prac kulturalno-oświatowych w powiecie kopyczynieckim, obserwując bezpośrednio konkurs świetlicowy, zorganizowany przez Zarząd Powiatowy Związku Strzeleckiego a z inicjatywy pułk. **Sokólskiego** z K. O. P. w Kopyczyńcach.

Wystąpiło 28 zespołów organizacyj kulturalno-oświatowych, prowadzących świetlice, a więc Z. S., T. S. L. i K. S. M. Impreza cała odbywała się w sali „Sokoła", wypełnionej po brzegi uczestnikami konkursu i mieszkańcami Kopyczyniec. Poszczególne zespoły świetlicowe popisywały się różnorodnymi produkcjami a więc: przemówieniami, związanymi przeważnie z obchodem imienin Naczelnego Wodza, albo Komendanta Piłsudskiego, bo w tym czasie właśnie konkurs miał miejsce, chórami od dwu do czterogłosowymi, fragmentami sztuk teatralnych, inscenizacjami pieśni wojskowo-strzeleckich i ludowych, zabawami świetlicowymi, tańcami i t. p. Konkurs gry w szachy i ping-pong odbywał się w innej sali.

Wykonanie powyższych produkcyj stało na prawdę na wysokim poziomie. Były one dowodem dużej intelegencji naszej młodzieży wiejskiej, która poza doskonałym wykonaniem przygotowanych przez zespół punktów momenty nastrojowe głęboko sama przeżywała na scenie.

O wartości produkcyj konkursowych najlepiej świadczy fakt uczestniczenia w niej w charakterze widzów poważnej ilości mieszkańców miasta z starostą p. **Grodeckim,** pułk. **Sokólskim** i burmistrzem **Turczyniewiczem** na czele.

Ogólnie rzecz biorąc, konkurs był szczęśliwie pomyślany i wywarł niezatarte wrażenie na widzach, członkach zespołów i biorących bezpośredni w nim udział. Każdy zespół zresztą miał pewne punkty swojego programu, w których celował. I tak **Chorostków** popisał się najlepiej czterogłosowym chórem i tańcem regionalnym. **Wola Czarnokoniecka** również chórem, który szczególnie pięknie wykonał pieśń „Bogarodzica" i inscenizację K. O. P. **Horodnica** podbiła serca wszystkich specjalną interpretacją tańców „trojaka" i Kujawiaka. **Hadyńkowce** zaimponowały wykonaniem krakowiaka, a **Baworowszczyzna** pięknie wykonanymi na scenie zabawami świetlicowymi, **Czarnokońce Wielkie specjalnie** dobrze odegraną rolą Urbana w sztuce „Werbel domowy". A już na prawdę za serca wszystkich chwyciły gorące oklaskiwane inscenizacje, wykonane przez **Żeński Oddział ZS. z Kopyczyniec** i naszych kochanych żołnierzy z **batalionu K. O. P.** w Kopyczyńcach. Zespołem tym kierował instruktor teatralny K. O. P. p. **Doliński,** który w czasie kilkudniowego pobytu w Kopyczyńcach i kilkakrotnym wystąpieniu w roli konferansjera, pozyskał sobie wszystkich. Inscenizacje, wykonane przez Strażników naszych granic, były koroną konkursu młodzieżowego.

W trzecim dniu konkursu wystąpiły **zespoły szkolne. Probużna** np. zbierała nieustanne brawa za doskonałe wprost wykonanie tańców: krakowiaka, kujawiaka i górala, a przy końcu na żądanie publiczności musiała się okazać na scenie p. Agata **Rembiszowa,** nauczycielka z Probużny, która z prawdziwą umiejętnością i doskonałym wyczuciem ten zespół szkolny prowadzi. Szkoła z **Husiatyna** oprócz inscenizacji „Gdynia" zaimponowała orkiestrą piórkową, prowadzoną przez p. **Falarza,** której zespół liczy ponad 30 uczestników. Żeńska szkoła z **Kopyczyniec** dała piękną inscenizację, a jednym z punktów Szkoły męskiej, był życiorys pana Marszałka, urozmaicony legionowymi pieśniami.

Na zakończenie konkursu przybył pułk **Ostrowski** z Czortkowa, owacyjnie witany przez obecną na sali ludność. Jedna z dziewczynek wręczyła mu kwiaty.

Wśród wielu cennych nagród, zdobytych dzięki przedsiębiorczości pułk. Sokólskiego, znajdowały się 3 radioaparaty, zegar ścienny, 5 biletów objazdowych po Polsce i 5 książeczek P. K. O. z 20 zł wkładką. Te ostatnie zostały rozdzielone w myśl życzenia p. Pułkownika jako **nagrody indywidualne między dziewczęta** i mają stanowić początek ich posagu. Wszystkie zespoły, biorące udział w konkursie uzyskały nagrody zespołowe, a niezależnie od tego także indywidualne. Dwa zespoły świetlicowe z Chorostkowa pod kierownictwem p. **Majewskiego** i z Woli Czarnokonieckiej pod kierownictwem p. **Dukaczowskiej** zostały wyróżnione. Chorostków otrzymał cztery bilety objazdowe po Polsce i nagrodę płk. Ostrowskiego, a Wola Czarnokoniecka piękny odbiornik radiowy Elektrit, jako nagrody zespołowe.

Po rozdaniu nagród urządzono obydwu panom pułkownikom gorącą owację wyrażając w ten sposób swoje uczucia dla armii w ogóle, a dla panów płk. Ostrowskiego i płk. Sokólskiego w szczególności.

Na zakończenie pomaszerowano czwórkami razem z wojskiem pod pomnik Marszałka Piłsudskiego, gdzie złożono wieńce.

Obecnie wypadałoby zastanowić się nad pokłosiem tej imprezy, do której oprócz wymienionego już kilkakrotnie płk. **Sokólskiego** przyczynili się i starosta p. **Grodecki,** znany ze swojego nawskróś pozytywnego stosunku do wszelkich przejawów pracy kulturalno-oświatowej, mgr **Woldański,** prezes powiatu ZS., ref. wych. obyw. p. Adam **Falarz,** który włożył dużo pracy bezpośredniej i p. **Moroz,** instruktor oświaty i propagandy K. O. P. Niezależnie zaś od wyżej wymienionych zasłużyło się tu walnie **nauczycielstwo szkół powszechnych** powiatu kopyczynieckiego, które kierowało wszystkimi zespołami a w szerzeniu oświaty i kultury polskiej na kresowych ziemiach odgrywa pierwszorzędną rolę.

(tege)



Ś. p. pułk. WALERY SŁAWEK

były prezes Rady Ministrów, działacz niepodległościowy.

W Warszawie zmarł śmiercią tragiczną ś. p. pułk. Walery Sławek, b. prezes Rady Ministrów i b. marszałek sejmu, jeden z bliskich współpracowników Marszałka Józefa Piłsudskiego. Przez długie lata w okresie przedwojennym Walery Sławek brał żywy i czynny udział w pracach organizacji bojowej PPS, a następnie w POW.

Cała prasa poświęciła ś. p. pułk. Waleremu Sławkowi gorące wspomnienia, podkreślając, że ubyła Polsce jedna z najpiękniejszych postaci ery naszych walk o wolność i okresu organizowania wskrzeszonego Państwa. Ubywa człowiek wielkich zasług, który przez całe swe życie świecił przykładem bezinteresownej pracy dla Państwa Polskiego i dobra ogólnego.



Nowy wicewojewoda lwowski.

Dr Piotr Małaszyński urodził się w r. 1897 w Kołomyi, gdzie ukończył szkoły średnie, po czym studiował na wydziale prawnym UJK. we Lwowie, a doktoryzował się na UJ. w Krakowie. W okresie przedwojennym pracował w organizacjach niepodległościowych i z drużyną strzelecką wyruszył w sierpniu 1914 pod dowódcą pułk. Kruk-Szustera do Legionów. Po odbyciu kampanii w drugim p. p. Legionów wziął udział w r. 1918 w obronie Lwowa i Kresów Wschodnich, po czym uczestniczył w walkach w 205 p. p. aż do okresu zakończenia wojny.

Po skończonej kampanii wojennej, dr Małaszyński pełnił kolejno funkcje szefa okręgowego Urzędu Przysposobienia Rezerwy przy D. O. Gen. Lwów, komendanta okręgu ZS. we Lwowie, oficera placu Biała-Bielsko oraz podprokuratora przy Wojskowym Sądzie okręgowym w Lublinie.

Ze służby sądowej przeszedł wicewojewoda dr Małaszyński do służby administracyjnej, piastując kolejno stanowiska starosty, naczelnika wydziału społeczno-politycznego i wicewojewody w Krakowie, gdzie zdobył sobie uznanie w szerokich kołach społecznych, nawiązując serdeczne węzły z miastem i województwem, rozwijając ożywioną działalność społeczną.

Obecnie wicewojewoda dr Małaszyński przybył do Lwowa, z którym zadzierżgnął serdeczne węzły przyjaźni, jako uczestnik Obrony Lwowa i Kresów i gdzie niewątpliwie podobnie, jak w Krakowie pozyska sobie serdeczne uznanie i szczery szacunek.



Dr PIOTR MAŁASZYŃSKI

nowy wicewojewoda lwowski rozpoczął urzędowanie.

Kapitał zaufania najszerszych mas ludności:

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Lwowa.

Od lat szeregu na jedno z pierwszych miejsc wśród instytucyj finansowych m. Lwowa i województw południowo-wschodnich wybiła się **Komunalna Kasa Oszczędności miasta Lwowa,** która przez swoją pracę propagandową i szeroko prowadzoną akcję kredytową uzyskała sobie duży kapitał zaufania najszerszych mas ludności.

Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta miasta dr Stanisława **Ostrowskiego** posiedzenie Rady Kasy, na którym Dyrekcja przedłożyła sprawozdanie z działalności za rok 1938.

Dwa wielkie wstrząsy, jakie przeżył rynek finansowy w Polsce z powodu międzynarodowych wypadków w marcu i wrześniu odbiły się także i na działalności Kasy w formie zwiększonego odpływu wkładów. Mimo jednak tych niepomyślnych warunków, **ogólny stan wkładów i lokat wynosił z końcem roku 58,787.000 zł.**

Jak żywym jest ruch oszczędnościowy — **oparty o tę Kasę** — tego najlepszym wyrazem jest stan książeczek oszczędnościowych, **wynoszący 118.958 sztuk,** oraz ilość stron, załatwionych przez Kasę w tym dziale, która doszła do 340.595 stron, **czyli dziennie 1.135 osób.**

Pomyślnie rozwijają się Oddziały miejskie Kasy, a wśród nich nowopowstały w kwietniu 1938 r. Oddział III przy ul. Łyczakowskiej l. 55, a stan oszczędności w Oddziałach w dniu 31. grudnia 1938 r. wynosił: w oddziele I. — 17.883 książeczek na zł 5,061.531.86; w Oddziele II — 8.760 książeczek na zł 2,127.025.80, zaś Oddział III — mimo niekorzystnych warunków kapitalizacyjnych, o których wyżej mowa, osiągnął w ciągu 9 miesięcy ubiegłego roku stan 1.401 książeczek na kwotę 460.485.96 zł, potwierdzając w ten sposób w zupełności **rację i potrzebę swego istnienia dla ludności dzielnicy łyczakowskiej.**

Odnośnie do działalności kredytowej Kasy rok sprawozdawczy przyniósł dalszy jej rozwój.

W dziale pożyczek hipotecznych względy na ostrożną politykę finansową nie pozwoliły Kasie na jakąś poważniejszą akcję. Stan pożyczek hipotecznych w dniu 31 grudnia 1938 r. wynosił 820 pożyczek na kwotę zł. 16,324.553.73. W 160 wypadkach udzielono ulg bądź to przez rozłożenie zaległości ratalnych do spłaty na dłuższy okres czasu, bądź też we formie kapitalizacji zaległych odsetek i rozłożenia pożyczki na nowy okres amortyzacyjny.

Pewne ożywienie życia gospodarczego, jakie niezależnie od ujemnego wpływu międzynarodowej sytuacji politycznej dało się jednak w roku sprawozdawczym zaobserwować, jako wyraźna tendencja do dalszej poprawy stosunków po zakończeniu się okresu kryzysowego, wpłynęło korzystnie na stan portfelu wekslowego Kasy, który w porównaniu z rokiem ubiegłym **podwyższył się prawie o 1 milion złotych** i wynosił w dniu 31 grudnia 1938 r. — 10.362 weksli na zł 9,693.778.69.

W ciągu roku 1938 zeskontowano 52.560 weksli na kwotę zł 38,301.769.31, a zatem prawie o 8 milionów więcej, niż w roku poprzednim.

Jeśli chodzi o akcję oddłużeniową dla rolnictwa, która została ostatecznie zakończona w r. 1937, to w międzyczasie pewna ilość układów konwersyjnych ubyła wskutek zupełnego wyrównania pretensji Kasy i stan tych układów na koniec r. 1938 wynosił 875 sztuk na kwotę zł 3,286.207.19. Należy tu nadmienić, że **na ogół układy te są dotrzymywane** i tak w 622 wypadkach spłacano je regularnie, w 112 zalegają dłużnicy z 1 ratą, a tylko w 141 wypadkach są zaległości od 2 do 3-ch rat.

Należy jeszcze wspomnieć o **Miejskim Zakładzie Zastawniczym,** z którego usług tak chętnie korzystają szerokie sfery ludności lwowskiej. W dniu 31 grudnia 1938 r. **posiadał Zakład 32.490 zastawów,** obciążonych zaliczką **na kwotę zł 2,092.392.10.** Ogólny obrót kasowy Zakładu osiągnął w okresie sprawozdawczym kwotę zł 21,623.438.62. Przeciętna wysokość pożyczki wynosiła 62 zł. Zakład pobierał tytułem oprocentowania swych pożyczek od 15—14% p. a., **a zatem poniżej dozwolonej ustawą normy,** która wynosi 18.5% p. a.

W myśl wniosku Dyrekcji uchwaliła Rada Kasy dokonać rozdziału czystego zysku za rok 1938 w kwocie zł 252.153.60 zgodnie z przepisami Rozp. Prez. Rzpltej z dnia 29. X. 1934 r. w ten sposób, że do Funduszu Zasobowego przelano kwotę zł 182.798.31, do Funduszu Gwarancyjnego zł 12.606.78, resztę zaś w kwocie zł 56.730.51 przeznaczono na cele społeczne. **Nadwyżkę bilansową** Miejskiego Zakładu Zastawniczego w kwocie zł 15.181.26 **przelano w całości do Funduszu rezerwowego Zakładu.**

W końcu należy nadmienić, że z kwoty, przeznaczonej na cele społeczne, uchwalono wypłacić zł 25.000.— Polskiemu Twu Historycznemu na budowę „Domu Naukowego" we Lwowie, tytułem drugiej raty, uchwalonej przez Radę Kasy w r. 1937 dotacji na ten cel w kwocie zł 100.000. Ponadto wypłacono zł 10.000 na „Dar Narodowy Obrony Lwowa" t. j. na budowę zakładu naukowego i internatu dla młodzieży rękodzielniczej pod opieką księży Salezjanów, jako pierwszą ratę, uchwalonej na ten cel przez Kasę subwencji w kwocie zł 50.000.

Rodzina gospodarza Maryańskiego w Kolbuszowej pod opieką Pana Premiera.



W Kolbuszowej żyje rodzina Maryańskich, składająca się z małżeństwa i ich dziewięciu synów. Rodziną tą osobiście **zainteresował się Pan Premier gen. Sławoj Składkowski,** udzielając jej stosowną pomoc materialną. Zdjęcie fotograficzne, obok zamieszczone, przedstawia całą rodzinę Maryańskich. Pośrodku siedzi starosta mgr Jan **Scherff**(x), z prawej strony matka Stefania Maryańska a z lewej jej mąż. Dokoła stoją synowie.

Młodzież wiejska w Świetlicach

Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet Ziemi lubaczowskiej.

Świetlice, prowadzone na wsi przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet ziemi lubaczowskiej, rozwijają się bardzo pomyślnie. Pracuje 280 dziewcząt wiejskich w 14 świetlicach. Zgłoszenia nowych kandydatek napływają.

Dziewczęta interesują się żywo sprawami Państwa, wiele czytają, słuchają pogadanek, zabierają głos w dyskusjach. Kształcące się dziewczęta pomagają swym wychowawcom w pracy nad podniesieniem oświaty, higieny i kultury wsi. Kierownictwo Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet przestrzega czystości mowy ojczystej, propaguje pracowitość, karność i grzeczne zachowanie się wychowanek świetlicowych.

Duże zainteresowanie budzą audycje radiowe na zmianę z konkursami dobrego czytania. Pogadanki tygodniowe prowadzone są na tematy gospodarcze, państwowe i wydarzeń w świecie. Zajęcia świetlicowe wypełniają śpiewy religijne i patriotyczne.

Dziewczęta, zależnie od pory roku, naprawiają bieliznę, wykonują roboty szydełkowe i trykotarskie, robią sztuczne kwiaty, często przygotowują kostiumy z papieru i bibuły dla wiejskich przedstawień.

W jednej ze świetlic dziewczęta i kobiety szyją wspólnie bieliznę i szaty liturgiczne dla nowowybudowanego kościoła w **Baszni Dolnej,** a dalej z własnego ofiarowanego płótna haftują komże, obrusy i przykrywy do kościoła.

Dom Ludowy pełen jest życia i gwaru, omawiane są w nim aktualne sprawy i problemy. W maju b. r. dziewczęta z powiatu lubaczowskiego wyjadą z wycieczką krajoznawczą do Lwowa, aby zwiedzić pamiątki i zabytki tego miasta.

Strzeliska Stare organizują się!

Zagubiona wśród gór z dala od kolejowego szlaku żyła gromada Strzeliska Stare, zapomniana od ludzi i świata, skupiając się mimo to w organizacjach gospodarczych. Ostatnio jednak u rycerskiej szlachty zagrodowej zbudziły się w ich duszach dawne wspomnienia, pod wpływem których dzięki inicjatywie pp. Jerzego **Puszczyńskiego** i Franciszka **Czopa** zawiązali Koło Z. S. Z.

Na zebraniu organizacyjnym pod przewodnictwem delegata Okręgu pp. płk. Michała **Drzystka** wybrano Zarząd Koła w składzie: prezes **M. Turiański de Kochanowicz,** zastępca Michał **Sas Turzyczyn,** sekretarz Gabriel **Górniak,** skarbnik Michał **Sas** Szymański, członkowie: Stefan **Geryer,** Grzegorz **Kopyczyn,** Jan **Kozior.**

Nowej placówce szlacheckiej życzymy „Szczęść Boże" w pracy.

S. K.

APEL OFICERÓW W STANIE SPOCZYNKU.

Zarząd Związku Oficerów W. P. w stanie spoczynku wystosował apel do wszystkich kolegów oficerów w stanie spoczynku, zamieszkałych na Ziemi Czerwieńskiej z wezwaniem do najżywszego wzięcia udziału w subskrypcji Poyczki Przeciwlotniczej.

ROBOTNICY NA CELE OBRONY PAŃSTWA.

W Bitkowie pod przewodnictwem p. Franciszka **Skrzęty,** odbyło się zebranie robotników naftowych, zorganizowanych w Z. P. Z. Z. Po wysłuchaniu referatu politycznego 140 robotników uchwaliło wezwać wszystkich robotników Bitkowa do subskrybowania pożyczki na dozbrojenie lotnictwa, a po zebraniu około 100 robotników deklarowało po 100 złotych, płatnych w pięciu ratach.

WYDZIAŁ POWIATOWY STRYJSKI NA OBRONĘ PAŃSTWA.

Wydział Powiatowy stryjski zadeklarował 5.000 zł na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej oraz 2.000 zł jako dar na F. O. N. Pracownicy Wydziału Powiatowego zadeklarowali na Pożyczkę 100 proc. jednomiesięcznych poborów.

ROLNICY Z HORODENKI NA F. O. N.

Rolnicy wsi Jakubówka, powiat Horodenka, opodatkowali się dobrowolnie na rzecz F. O. N. po 50 gr. od 1 morga pola oraz wzywają wszystkich rolników powiatu do składania datków na F. O. N.

Wielki rozwój L.O.P.P. w województwie lwowskim

Wybór nowego Zarządu lwowskiego Okręgu.

Walne Zgromadzenie Lwowskiego Okręgu Wojewódzkiego LOPP. zagaił prezes Zarządu Okręgu dyrektor Kolei Państwowych pułk. **Grosser**, który podniósł zasługi zmarłych w roku 1938 działaczy LOPP. śp. dyrektora Kirschnera, ks. Knopińskiego, inspektora Melnarowicza i inż. Frühlinga, po czym scharakteryzował rozwój LOPP. w województwie lwowskim w ubiegłym roku.

Prezes Grosser stwierdził, że LOPP. przybyło w województwie lwowskim **14 Kół i 12.395 członków,** w tym 14 członków dożywotnich, 4.782 rzeczywistych i 7.599 popierających, tak, że obecnie **liczba członków LOPP. w województwie lwowskim dochodzi do 205.000, zorganizowanych w 2.240 Kołach.**

Wpływy bezpośrednie Okręgu wzrosły do 550.000 zł., a składki członkowskie uległy zwiększeniu a około 40.000 złotych. Budżet Okręgu zamyka się kwotą 625.000 złotych, bilans zaś kwotą 1,120.000 złotych.

Składki członkowskie uzyskały w roku 1938 najwyższą kwotę od początku istnienia Okręgu.

Okręg dla uczczenia XV-lecia LOPP urządził Krajową Wystawę Lotniczą, która przyczyniła się do propagandy lotnictwa i dała przegląd dorobku lotniczego Polski.

Na kursach modelarstwa lotniczego Okręg **wyszkolił 2.675 uczniów,** a w dziedzinie szybownictwa **160 pilotów,** szkolonych w Szkole w Czerwonym Kamieniu i w Kołach Szybowcowych LOPP. Ponieważ Szkoła Szybowcowa w Czerwonym Kamieniu spłonęła, przed Zarządem Okręgu stoi zadanie odbudowania jej w roku 1939.

Na czoło prac lotniczych wysuwa się **budowa Instytutu Aerodynamicznego** we Lwowie. Na cele tej budowy Okręg zbiera fundusze w wysokości 250.000 złotych. Budowa Instytutu Aerodynamicznego we Lwowie będzie rozpoczęta w roku bieżącym.

W dziale obrony przeciwlotniczo-gazowej rozszerzono znacznie zakres szkolenia, **przygotowano nauczycielstwo do szkolenia młodzieży,** a na specjalnych kursach przeszkolono komendantów opl bloków domów.

Po sprawozdaniu prezesa dyr. Grossera dokonano wyboru prezydium Walnego Zgromadzenia w skład którego weszli pp.: starosta dr **Pomiankowski** jako przewodniczący, por. **Szurmiak** i naczelnik Wydziału mgr **Köhler,** jako asesorzy, oraz profesor **Hebda** jako sekretarz.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej przedłożył dyrektor Państwowego Banku Rolnego p. **Zan,** po czym Walne Zgromadzenie uchwaliło absolutorium dla ustępującego Zarządu.

W wyborach uzupełniających na wniosek Komisji Matki w składzie starosty mgr **Gawendy** i dyrektora **Jastrzębskiego** pod przewodnictwem naczelnika **Krzywoszyńskiego,** wybrano do Zarządu Okręgu ponownie prezesa dyrektora Kolei pułk. **Grossera** i dr **Poratyńskiego,** a po raz pierwszy prezesa Wyższego Urzędu Górniczego inż. **Markiewicza,** naczelnika Wydziału **Krajewskiego** i kapitana pilota **Pietrasiewicza.**

Do Komisji Rewizyjnej Okręgu wybrano dyrektora Poczt i Telegrafów p. **Moszorę,** naczelnika Wydziału p. **Riedla,** inż. **Rybickiego,** inż. **Sulimirskiego** i dyrektora Państwowego Banku Rolnego p. **Zana.**

Na Delegatów na Walne Zgromadzenie LOPP wybrano pp.: dyrektora **Grossera** i kuratora Okręgu Szkolnego dr **Kupczyńskiego,** a na zastępców profesora **Bracha** i dyrektora mjr Adama **Tigera.**

Walne Zgromadzenie Okręgu uchwaliło program prac i preliminarz budżetowy na rok 1939, przedstawiony przez dyrektora mjr Tigera. Preliminarz budżetowy Okręgu zamyka się kwotą 783.000 złotych i jest o 160.000 zł. wyższy, niż budżet roku 1938.

Po przedstawieniu wniosków przez dr **Parnasa,** przewodniczący starosta dr **Pomiankowski** zamknął Walne Zgromadzenie, apelując do zebranych o intensywną współpracę w dziele rozwoju lotnictwa i przygotowania obrony przeciwlotniczo-gazowej dla potrzeb Państwa i społeczeństwa, zwłaszcza w chwili, gdy silne lotnictwo i obrona przeciwlotniczogazowa dają najpoważniejszą rękojmię bezpieczeństwa i poczucie siły narodu.

Zlot Sokolstwa

Dzielnicy Małopolskiej

we Lwowie w dniach 27, 28, 29 maja 1939 r.

PROGRAM:

Piątek, dnia 26 maja: zjazd zawodników i sędziów. Godz. 19 posiedzenie Komisyj sędziowskich.

Sobota dnia 27 maja: od godz. 7 początek zawodów gimnastycznych: druhów w salach Sokoła-Macierzy, druheń w sali Sokoła IV. — Strzeleckich na strzelnicy wojskowej, ul. Kleparowska, łuczniczych na torze łuczniczym Kl. Sport. „Pogoń", bokserskich w Hali Sport. Okr. Ośrodka W. F., ul. Strzałkowskiej.

Niedziela, dnia 28 maja: przed południem: dokończenie zawodów gimnastycznych i bokserskich, zjazd Sokolstwa, zakwaterowanie, zwiedzanie miasta i Nabożeństwo w kościele archikatedralnym o godz. 12.30.

Godz. 13 **Akademia sokola** w Teatrze Wielkim, z programem: orkiestra, przemówienie prezesa Dzielnicy: zagajenie, powitanie i omówienie znaczenia zlotu, — przemówienia przedstawicieli władz rządowych, wojskowych i samorządowych, oraz organizacyj, chór, śpiew, orkiestra, obrazek sceniczny Zbierzchowskiego: „Prolog uroczysty na zjazd sokoli".

Godz. 15.30 zbiórka ćwiczących na boisku Sokoła-Macierzy do prób. Godz. 16 próby ćwiczeń publicznych.

Wieczorem: zabawy w salach Sokoła-Macierzy, Sokoła II i Sokoła IV.

Poniedziałek, dnia 29 maja: godz. 8 zbiórka Sokolstwa na boisku Sokoła - Macierzy i ustawienie do Nabożeństwa. Godz. 9—10 Msza św. polowa i kazanie. Godz. 10.30 przemówienie Prezesa Związku Sokolego (hołd Sokolstwa Polskiego dla Obrony Lwowa i Kresów Wschodnich).

Godz. 11—13 Pochód reprezentacyjny Sokolstwa i delegacyj organizacyj społecznych ulicami: Łyczakowską, pl. Bandurskiego, pl. Bernardyńskim, Halickim, Mariackim i defilada przed pomnikiem Mickiewicza. Rozejście się w ul. Marszałkowską, 3-Maja, Legionów i na pl. św. Ducha.

W razie przebudowy pl. Halickiego i Mariackiego pochód skieruje się z pl. Bandurskiego, placem Bernardyńskim w ul. Piłsudskiego, Zyblikiewicza, a defilada odbędzie się na pl. Bernardyńskim na przeciw wylotu ul. Piekarskiej, albo przy ul. Pełczyńskiej. Rozejście się albo w ul. św. Zofii na pl. Targów, gdzie będą kwatery, albo w ul. Kadecką i Tomickiego.

Godz. 15.30 zbiórka ćwiczących w szatniach na boisku Sokoła - Macierzy.

Godz. 16 ćwiczenia publiczne obejmujące: ćwiczenia dziewcząt, wiankami, ćwiczenia chłopców lancami, ćwiczenia druheń, ćwiczenia druhów, ćwiczenia odrębne Dzielnicy Krakowskiej (ćwiczenia wolne, tańce, piramidy), ćwiczenia przyrządowe, ćwiczenia druhów karabinem.

Godz. 20 zakończenie zlotu i rozjazd Sokolstwa do domu.



Mobilizacja narodowej woli.

Rząd wypuścił wewnętrzną pożyczkę państwową, przeznaczoną na rozbudowę lotnictwa wojskowego i artylerii przeciwlotniczej.

Pożyczka ta spotkała się wszędzie z entuzjazmem. Cała ludność Polski pośpieszyła tłumnie do placówek subskrypcyjnych, które już w pierwszym tygodniu subskrypcji przyjęły od ludności wiele, wiele milionów złotych.

W czasach gwałtownych przemian historycznych, w jakich żyjemy dzisiaj, na powierzchni ostają się te tylko narody, które umieją swój byt niepodległy i swój honor cenić wyżej niż życie pod butem najeźdźcy. Naród Polski wypowiedział swe zdanie, zamanifestował swą niewzruszoną postawą wolę trwania przy ideałach Grunwaldu i roku 1920.

Nie ulega więc wątpliwości, że wyciągnie z tego dalsze konsekwencje. Nie cofnie się przed ofiarą mienia, nie cofnie się przed ofiarą krwi. I choć dziś jeszcze Polska nie żąda od nas tej ofiary najwyższej, nie wolno nam czekać gdy ta chwila nadejdzie. Musimy już dziś mobilizować wszystkie nasze siły moralne i materialne i musimy być na wszystko przygotowani.

Obrona Niepodległości i walka o nienaruszalne nakazy honoru narodowego, przekazanego nam przez Poniatowskich i Piłsudskich jest rzeczą bezsporną. Podjęlibyśmy walkę w obronie najwyższych naszych wartości narodowych, nawet wtedy gdyby wypadło nam znów, jak pod Racławicami — zdobywać chłopskimi kosami armaty. Wartości te bowiem przywykliśmy cenić wyżej, niż drobnomieszczański żywot z piętnem hańby na czole.

Na szczęście żołnierze nasi nie będą szli bezbronni na nieprzyjacielskie fortece. Zapobiegliwy wysiłek całego społeczeństwa zaopatrzył ich bowiem w sprzęt wojenny o najwyższej wartości technicznej. Wiemy, że i na tym polu armia nasza dorównuje armiom państw innych, bijąc je swym duchem i brawurową postawą. Wiemy, że armia nasza jest jedną z najlepszych armii świata!

I dlatego, gdy danym jej będzie wykazać zdumionemu światu siłę zbrojnej pięści polskiej nie zawiedzie ona nadziei społeczeństwa; stokrotnie nam wynagrodzi włożone w nią kapitały moralne i materialne.

Nie zaskoczą nas wypadki.

Mobilizację wojskową poprzedzić musi mobilizacja sił duchowych i materialnych. Wykazać w niej musimy naszą sprawność i wolę zwycięstwa. Zwrócone są na nas oczy świata, tego świata, który dziś jeszcze nie zna całego ogromu sił, jakim rozporządza Polska.

T. S. L. w Mielnicy Podolskiej.

Członkowie Koła T. S. L. w Mielnicy Podolskiej odbyli walne zebranie pod przewodnictwem prezesa kpt. Kazimierza **Bielawskiego** przy udziale delegata Zarządu pow. T. S. L. por. Mikołaja **Kozłowskiego** oraz delegatów czytelń T. S. L. z Michałówki, Zalesia, Chudykowiec, Gołkowiec, Nowosiółki, Olchowca, Kolonii Duninów i 82 członków Koła T. S. L. Mielnica. Ze sprawozdania wynika, że na terenie Koła w Mielnicy Podolskiej własne Domy Ludowe posiadają Czytelnie w Chudykowcach i w Nowosiółce, oraz na wykończeniu są w Dżwiniaczce i Filipkowcach, do budowy których wydatnie przyczynił się K. O. P.

Ostatnio dzięki ofiarności żołnierzy K. O. P-u czytelnie T. S. L. w Mielnicy i Dżwiniaczce otrzymały radiowe odbiorniki. Ofiarność żołnierzy K. O. P. działa również w kierunku dożywiania dzieci w okresach świąt narodowych.

W skład nowego Zarządu zostali wybrani pp.: kpt. Kazimierz **Bielawski** jako prezes, **Seroiszka** wiceprezes, sierżant **Podgórski** sekretarz, **Burakowski** skarbnik, a jako członkowie Zarządu pp. **Dziubiński, Kotyk, Łażeczko,** por. **Steckiewicz, Śnieżyk, Wierzbicka, Zachariasiewicz, Filipecki, Lang, Mikoluk, Urbanowski, Wrona** i st. sierż. **Zych.** Do Komisji rewizyjnej weszli: ks. **Sobolewski,** jako przewodniczący, oraz jako członkowie pp. **Pawluk, Karnaś, Zwoliński** i **Skotnicki.**

Na zebraniu w obszernej dyskusji omówiono prace i zamierzenia Koła na najbliższe miesiące. Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu państwowego.

Franciszek Narolski.

URUCHOMIENIE KAMIENIOŁOMU.

W Rozwadowie, powiat Żydaczów, w ostatnich dniach został uruchomiony kamieniołom. Na razie w kamieniołomie tym znalazło pracę 130 robotników.

Rezurekcja roku 1919 we Lwowie

W niezapomnianych dniach Wielkiego tygodnia roku 1919, pełniłem służbę obserwatora artylerii w Pasiekach Miejskich, jako podchorąży 3 baterii, noszącej nazwę „Władysław".

Odcinek Pasiek Miejskich w tych dniach silnie wzmocniono z tego względu, że uderzenie, skierowane na Kozielniki, miało wyjść z tego właśnie punktu. W Wielką Sobotę inspekcja odcinka przez kilku wyższych oficerów Dowództwa 5 Dywizji Piechoty utwierdziła nas w przekonaniu o bliskim terminie naszej ofenzywy.

Rzeczywiście wieczorem tego dnia przyszły rozkazy o generalnym ataku w Wielką Niedzielę o godzinie 2-giej rano. Obserwatorowie artylerii już o godzinie 1-szej mieli być na swoich punktach obserwacyjnych. W podnieceniu dziwnie radosnym zebraliśmy się w naszej kwaterze. Dwaj oficerowie kawalerii pełni ochoty i ułańskiego iście animuszu, snuli plany na przyszłość, niby przędzę barwną. Na chwilę położylimy się na swoich żołnierskich posłaniach, ale sen nie imał się naszych powiek. Około godziny 1-szej zerwaliśmy się wszyscy i nucąc cicho „Wstań Biały Orle, wstań", opuściliśmy chatę.

Noc dosyć jasna... Wśród chmur o jakimś dziwnym srebrzystym połysku świecą gwiazdy tu i ówdzie... Dziwna noc wczesnej, do życia budzącej się wiosny. A na pozycji błyśnie czasami rakieta światłem jaskrawym, huknie strzał jeden, drugi, zaterkocze jakby w nagłym porywie gniewu — karabin maszynowy, to znowu strzeli gdzieś granat ręczny.

Wsłuchując się w tę muzykę pozycji, oparłszy się plecami o ścianę rowu strzeleckiego, poczynasz dumać i myślą przenosić się w inne światy, w światy piękna, poezji i sztuki. Czas zaczyna się powoli dłużyć, patrzysz niecierpliwie na zegarek: dochodzi godzina trzecia. Co to znaczy? Dlaczego atak spóźnia się?

Czas wlecze się w sposób nieznośny. Godzina pół do czwartej — cisza. Uczucie zniechęcenia, zawodu i nudy poczynają cię ogarniać.

Atak z pewnością odłożony... Wskazówka na zegarku wskazuje godzinę czwartą. Nagle uszu dochodzi szum... Tak jest! Szum, który rośnie, potężnieje, wzmaga się, jak nagły i potężny przypływ morza, które z coraz większą siłą, z coraz większym wyciem spienionych fal — pędzi ku skałom wybrzeża, aż uderzy...

Tak zaszumiał pierwszy polski granat... I za chwilę już nie szum, ale wichura — już nie wichura, ale huragan pocisków — huragan ognia i żelaza lecieć począł przez niebiosa ponad naszymi głowami.

Warkot, łomot, syk, szum, świst pocisków zlały się w jeden akord przerażającej, piekielnej muzyki wojny, która głosiła śmierć, zniszczenie, pożogę, ruinę.

Chychotały dziko jak gromada potępieńców granaty. Z ostrym przeraźliwym świstem leciały szrapnele... A nad pozycjami ukraińskimi rozlało się jedno morze ognia, jedna krwawa łuna, która ogarniała całą linię okopów nieprzyjacielskich i w której wszelkie życie — zda się — musiało zginąć zmiażdżone i spalone na popiół! Piekło — rzekłbyś rozszalało nad okopami ukraińskimi ze swoją okropną, przeklętą, żywiołową siłą zniszczenia, rozpaczy, trwogi... A w tę straszną, piekielną łunę biją bez przerwy armaty, walą, huczą, grzmią — bez tchu, bez wytchnienia, byle prędzej, byle potężniej, byle straszliwiej...

Nagle umilkła artyleria, a krwawa łuna ognia nad okopami wroga zgasła jak światełko, zdmuchnięte piersią olbrzyma. Wtedy wzdłuż okopów naszych przeleciał jak błyskawica krzyk — rozkaz: „Piechota — naprzód"!

Porwała się piechota, wychyliła z okopów... Już biegną żołnierze polem szeroką linią tyralierską... Nad okopami ukraińskimi błysnęły rakiety, zagrały maszynki, zagrzechotały karabiny, huknęły granaty ręczne... Ale nic już nie powstrzyma zwycięskiej fali żołnierza polskiego, która prze naprzód i naprzód...

Jeszcze chwila, — a oto ogień ukraiński słabnie coraz bardziej, cichnie, omdlewa, kona. — Nagle na ciemnym tle nieba mignęły triumfalnie dwie rakiety: biała i czerwona... To znak: nasi wzięli okopy!

W chwilę potem rozpoczął się atak na wieś Kozielniki. Ryknęły znowu armaty. Znowu ptactwo żelazne lecieć poczęło z dzikim chychotem, z drapieżnym skowytem, z okropnym warkotem — na wieś, która stała się redutą wroga.

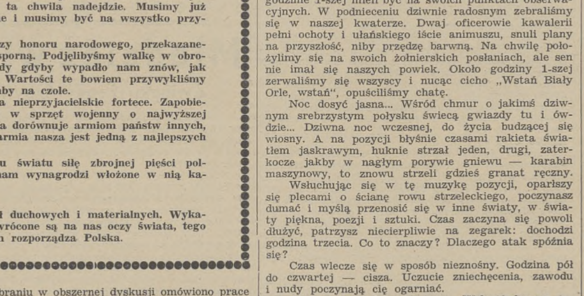
Po zaciętej walce wieś ta przeszła w ręce polskie, a rozbity wróg pierzchnął jak cienie i mroki nocne przed zwycięską falą światła, zalewającą już pola, góry, doliny, lasy...

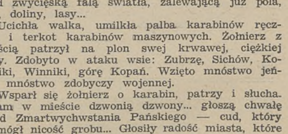
Ucichła walka, umilkła palba karabinów ręcznych i terkot karabinów maszynowych. Żołnierz z radością patrzył na plon swej krwawej, ciężkiej pracy. Zdobyto w ataku wsie: Zubrzę, Sichów, Kozielniki, Winniki, górę Kopań. Wzięto mnóstwo jeńców, mnóstwo zdobyczy wojennej.

Wsparł się żołnierz o karabin, patrzy i słucha. A tam w mieście dzwonią dzwony... głoszą chwałę i cud Zmartwychwstania Pańskiego — cud, który przemógł nicość grobu... Głosiły radość miasta, które odetchnęło po długich, ciężkich walkach, po krwawych ofiarach, składanych na ołtarzu Sprawy.

Tak Lwów święcił Święto Zmartwychwstania Pańskiego.

Dr Jan Rogowski.





STEFAN MOSSOR.

Jaką będzie przyszła wojna europejska?

Wśród nieustannych bitew „pokojowych" wybucha od czasu do czasu wojna rzeczywista, przerywając grzmotem swoich dział głuchy **poszum targów i pogróżek politycznych.**

Od czasu wojny światowej, w czterech częściach świata wybuchły cztery wojny, z których dwie trwają do dziś. Boliwia starła się z Paragwajem, Włochy rozbiły i zajęły cesarstwo etiopskie, Japonia toczy ciężką i długotrwałą walkę dla opanowania Chin, wreszcie w Hiszpanii wojna „domowa".

Dotąd wojna dotknęła tylko krańca Europy swoim płomieniem, ale już w okresie zatargu o Czechosłowację płomień ten blisko zawirował nad obficie nagromadzonymi na całym naszym kontynencie **zapasami materiałów wybuchowych.**

Nikt nie tai, że niebezpieczeństwo jest bliskie (choć bynajmniej nie jest ono nieuchronne); cała prasa światowa codzień wskazuje na nie palcem; a jeżeli tak jest, to warto mu śmiało spojrzeć w oczy. Jaka jest współczesna postać wojny?

*

Cechą charakterystyczną wszystkich wojen z przed roku 1914 była ich **ruchliwość,** dająca pole do rozstrzygania bitew i wojen przy pomocy tak zwanego manewru, czyli umiejętnego działania czynnikami ruchu i siły. W tej epoce, ciągnącej się na przestrzeni z górą 2.000 lat, obowiązywały pewne niezmienne zasady sztuki wojennej, dawno odkryte i ustalone przez szereg wodzów i pisarzy wojskowych.

Zasady te okazały się w jesieni roku 1914 bezsilnymi, bo wojna zmieniła całkowicie swoją postać: **utraciła swój ruchliwy charakter i ustabilizowała się, potem skostniała na miejscu, zmieniając się w długi i niszczący pojedynek sił i środków materialnych.** Ponieważ zapowiedzi tego stanu rzeczy, pojawiające się od czasu do czasu stworzenia wojsk narodowych Wielkiej Rewolucji, nie zostały dostrzeżone, przeto „wynaturzona" postać wojny materialnej stała się dla wszystkich zaskoczeniem.

Skąd powstało zjawisko stabilizacji? Z dwóch przyczyn:

1) Wskutek niezmiernego rozrostu wojsk, przy wciąż tej samej szybkości marszu (główną masę wojska tworzy bowiem wciąż jeszcze piechota) — ruchy armij stały się niezmiernie powolne w stosunku do olbrzymich teatrów wojennych.

2) Masowe rozpowszechnienie karabinów maszynowych, ukrytych w okopach lub betonowanych schronach, nadało sile obrony stałej zupełnie nieproporcjonalną przewagę w stosunku do sił natarcia; wskutek tego trzeba było naprzód niszczyć sieć ogni przeciwnika tysiącami ton pocisków artyleryjskich, a dopiero potem posyłać piechotę do natarcia — co, oczywiście, wyłączało zaskoczenie; potem nauczono się dokonywać jednoczesnego uderzania masy ognia artylerii i szturmu piechoty, ale i to nie dawało wyników, bo wskutek braku ruchliwych odwodów dokonane we froncie przeciwnika wyrwy szybko się zasklepiały.

Wreszcie wprowadzono do walki czołgi i coraz silniejsze lotnictwa, ale był to już koniec wojny, nie zdołano więc ich ani wypróbować, ani w pełni wyzyskać. Marszałek Foch rozstrzygnął największą z wojen zręczną serią uderzeń, które do reszty wyczerpały zniszczonego wojną materiałową nieprzyjaciela i zmusiły go do zaniechania oporu.

*

Już w wojnie polsko-rosyjskiej 1920 r. odżyła ruchliwość operacyjna, trafiwszy na sprzyjające warunki; obecny, tak silny rozwój jednostek pancernych, zmechanizowanych i lotnictwa, oraz zachowanie we wschodniej Europie licznej kawalerii, wywodzą się nie skąd inąd, jak właśnie z chęci odrodzenia ruchliwości operacyjnej.

We wszystkich czterech wojnach najnowszych nowe te środki walki zdają swój egzamin z rozmaitymi wynikami. Odkładając omówienie tych prób do innej sposobności, możemy stwierdzić, że zdolność zaczepna i ruchliwość operacyjna wojsk nowoczesnych niewątpliwie wzrosła, aczkolwiek wyzyskanie tych zalet nie jest bynajmniej łatwe — choćby dlatego, że wzrastająca groźba szybkich uderzeń wywołała reakcję przeciwzaczepną w postaci fortyfikacyj stałych, ciągle ulepszanych środków obrony przeciwlotniczej, przeciwpancernej, przeciwgazowej i t. d.

*

Postawmy sobie teraz pytanie,

jaką będzie przyszła wojna europejska?

Zacznijmy od stwierdzenia, że wojna nie ma i nie może mieć charakteru jednolitego dla wszystkich szerokości geograficznych. Usiłowanie określenia jednego typu wojny europejskiej było by takim samym błędem, jak usiłowanie wtłoczenia wszystkich narodów europejskich w ramy jednakowego ustroju politycznego, który musi być przecież przystosowany do psychicznych, gospodarczych, etnograficznych i geopolitycznych warunków każdego państwa.

Postać wojny nowoczesnej jest więc zmienna; jest ona zależna przede wszystkim od moralnych i materialnych wartości przeciwników, oraz od stosunku ich sił. W razie zderzenia się wielkiej przewagi liczebnej i technicznej z siłami słabymi, wojna może mieć charakter bardzo ruchliwy i szybki; tam natomiast, gdzie będzie istniała względna przynajmniej równowaga sił, tam kosztowne bronie szybkie mogą ulec szybkiemu wyniszczeniu i wojna może znowu popaść w długotrwały okres stabilizacji.

Jedno jest pewne: **wojna będzie miała na pewno charakter powszechny (totalny), który wymaga uruchomienia wszystkich źródeł siły każdego z walczących, co, na przykład, widać tak dobrze w wojnie japońsko-chińskiej.**

Dzięki tej powszechności wysiłków, wynik wojny nowoczesnej nie rozstrzyga się jedynie na polu bitwy — jest on funkcją dwóch złożonych składników: **wszechstronnego przygotowania państwa (czy zespołu państw do wojny i talentu) wiedzy oraz charakteru wodza.**

*

W cyklu krótkich artykułów usiłowaliśmy naszkicować **zjawisko wojny nieustającej,** która nie jest niczym innym jak żywym i bardzo szybkim okresem wielkiej dziejowej rewolucji, zmierzającej do ustanowienia nowego porządku rzeczy w dziedzinie politycznego, społecznego, narodowego i gospodarczego życia narodów. **Daremnie by było powstrzymywać ten proces, bo jest on logicznym wynikiem tak głębokich przyczyn, jak szybkiego rozmnażania się rodu ludzkiego, uprzemysłowienia nowoczesnego życia, wyczerpywania się naturalnych surowców itd.**

Pokolenia ludzkie mrą na przestrzeni historii z równą szybkością jak pokolenia pszczół; myśl ludzka wybiega naprzód lub cofa się o całe wieki, ale dzieło światowej ewolucji nigdy nie zatrzymuje swojego biegu; przez dobro i zło, przez zwycięstwa i klęski

KAŻDY NARÓD zmierza wraz z całą ludzkością do **POSTĘPU.**

Nie należy więc budować nędznych, biernych tam na drodze wydarzeń lub poddawać się ich fali; trzeba je ujarzmić. Wiedza i wola ludzka śmiało sięgają po coraz wyższe cele i starają się już dziś podporządkować sobie tak niezależne, rzekomo, od woli ludzkiej procesy, jak prawo koniunktury ekonomicznej, prawo wyczerpania się płodności gleby itd.

Wojna nieustająca daje pole do wyzyskania najlepszych wartości każdego narodu, ale też jest sprawdzianem siły i chęci do walki o przyszłość; jest ona też próbą wielkości mężów stanu, którzy prowadzą swoje narody w powszechnych zmaganiach pokojowych i wojennych do zwycięstwa lub klęski. Bo w sztuce każdej wojny, jak wiadomo, „ludzie są niczym, człowiek jest wszystkim". W najbardziej demokratycznych państwach daje się zauważyć, że w chwilach rozstrzygających tylko wówczas zdobywa się powodzenie, jeżeli się na czas zjawia indywidualność, która zapewniwszy sobie ufność społeczeństwa podnosi miarę czynów i wysiłków narodu do skali wielkości wydarzeń.

Młodzież gimnazjalna w Horodence dla wojska.

Młodzież Polskiego Prywatnego Gimnazjum Koedukacyjnego w Horodence, zrozumiała ważność chwili obecnej. Od trzech lat zbierali uczniowie pieniądze na zakupienie sztandaru. Dochody z przedstawień i innych imprez przeznaczone były na ten cel. Wszyscy chcieli maszerować pod szkolnym sztandarem, ale gdy przyszła chwila, wymagająca ofiar, **jednogłośnie postanowili kwotę 530 zł przeznaczyć na F. O. N.** Prócz tego, **wszystkie klasy zebrały między swoimi członkami około 200 zł.** Tak szkoła licząca około 200 uczni ofiarowuje ponad 700 zł. Czyn godny naśladowania. Gdyby wszyscy byli tak ofiarni, Polska śmiało może patrzeć w przyszłość.

N. B.

Przewódca Szlachty Zagrodowej.



Ks. dziekan pułkownik ANTONI MIODOŃSKI
jeden z ofiarnych realizatorów szczytnej idei powrotu w szeregi narodu licznych rzesz szlachty zagrodowej na terenie Małopolski wschodniej oraz żarliwy twórca licznych Kół Związku tej szlachty, wracającej dzięki niemu i jego współpracowników rzetelnym zabiegom do wspólnoty ze swym pniem rodowym i narodowym.



Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr Ignacy Mościcki podpisuje deklarację Pożyczki Przeciwlotniczej na sumę 20.000 zł.

Termin zgłaszania się do kawalerii na własnych koniach — nadszedł.

Wiadomości, ogłoszone o nowych zasadach służby w kawalerii na własnych koniach, wzbudziły duże zaciekawienie wśród ogółu.

W związku z tym przypominamy, że najważniejszym przywilejem dla poborowych i ochotników, zgłaszających się do służby w kawalerii na własnych koniach, jest skrócenie czasu trwania służby wojskowej do 12 miesięcy, rozłożonych na raty na cztery lata: najdłuższy okres pobytu poborowego z koniem poza domem wynosi zaledwie cztery miesiące.

Niezbędnymi warunkami odbycia służby na tych zasadach jest posiadanie własnego konia (wałacha lub klaczy) w wieku od 5 do 9 lat kategorii „W" lub „AK", oraz zamieszkiwanie w odległości 75 km od m. Starogardu, Krakowa, Białegostoku, Hrubieszowa, Płocka, Dębicy, Żółkwi i Biedruska (koło Poznania).

Dla uzyskania bliższych szczegółów zainteresowani powinni zwrócić się do pułków kawalerii, rejonowych komend uzupełnień, rejonowych inspektorów koni i rejonowych komendantów przysposobienia wojskowego konnego.

Przypominamy, że pierwszym i najważniejszym krokiem, zmierzającym do odbycia służby wojskowej na omawianych warunkach, jest **przedstawienie w kwietniu br. swego konia komisji wojskowej urzędującej w jednym z miast wymienionych powyżej. Komisje te rozpoczęły urzędowanie już od dnia 1 kwietnia 1939 r.**

Otwórzmy dziatwie nadgranicznych szkół powszechnych okno do Polski.

W licznych szkołach powszechnych w miasteczkach i wsiach, położonych w przygranicznym pasie Ziemi Czerwieńskiej, płynie praca z dnia na dzień, z miesiąca na miesiąc, z roku na rok. W zimowej porze ta dziatwa szkolna, nieraz niedostatecznie ubrana, w porze wiosennych roztopów, często w podartych bucietach a nierzadko w matczynych czy ojcowskich butach, w skwarnym lecie najczęściej boso, spieszy w ściany szkolne, by tam czerpać wiedzę i przeżywać nieraz jedyne chwile jasne i miłe.

Gdy szkoła nie posiada aparatu radiowego, któryby był dla niej jedynym łącznikiem „ze światem" — dziecko swój cały świat zamyka w ścianach szkolnego budynku, w żywym słowie nauczyciela czy nauczycielki, czy też w czytance szkolnej czy innym podręczniku.

Przeważnie może o sobie powiedzieć, że zna tylko mały skraweczek ogromnej swej Ojczyzny, bo najczęściej okiem nie rzuci poza graniczną miedzę swej wsi rodzinnej lub zna wieś sąsiednią, może dwie, trzy najbliższe, w dalszym promieniu oko wiejskiego dziecka wsi przygranicznej już nie sięga. Zdarzają się i takie wypadki, że dziatwa wsi, odległej znacznie od linii kolejowej, nie widziała parowozu i pociągu i w swych dziecięcych główkach marzy o nim jakby o „zaczarowanym wilku".

A przecież dziatwa ta pragnie rozszerzyć swój widnokręg wiedzy i marzy o tym, by na krótki czas, choćby na dzień, dwa wyrwać się w świat, **zobaczyć, jak wygląda jej Ojczyzna w wielkich miastach, w ruchem tętniących fabrykach, jak wyglądają góry karpackie.** Nie myśli nawet o możności poznania Gdyni, Wilna czy Poznania, Warszawy czy Krakowa. pragnęłaby jedynie zobaczyć Lwów a może — to szczyt marzeń — oglądnąć Karpaty.

Redakcja „Wschodu" otrzymała ostatnio przemiły list od dziatwy szkolnej z jednego z przygranicznych wiosek województwa tarnopolskiego. W prostych, ze serca płynących słowach **zwraca się dziatwa tej miejscowości z gorącą prośbą o umożliwienie jej zwiedzenia Lwowa i gór.** Wśród trudnych warunków życiowych — jak piszą w swym liście — ciułają chłopcy i dziewczęta tej szkoły grosze i uzbierały już coś kilkadziesiąt złotych na koszta wycieczki szkolnej do Lwowa. Lecz, gdy kwota ta dla pokrycia kosztów całej wycieczki jest nadto skromna, **dzieci szkolne,** podpisane w ilości kilkudziesięciu na tym przemiłym liście do naszej Redakcji **proszą o pomoc,** gdyż droga do Lwowa daleka i koszt znaczny przejazdu, a wobec tych trudności słabą żywią nadzieję, by piękna myśl poznania Lwowa ze sfery marzeń dziatwy mogła przyoblec się w realne kształty.

Radzibyśmy z duszy przyjść dziatwie tej przygranicznej szkoły z pomocą i otworzyć przed nią okno przynajmniej na Lwów a może i na graniczne Karpaty. Lecz sądzimy, że **zwiedzanie ziem naszych przez dziatwę szkół przygranicznych, tak żądną poznania kraju, stanowi problem, który winien w pierwszym rzędzie zainteresować swą głęboką treścią przełożone władze szkolne,** zatem w pierwszym rzędzie Ministerstwo Oświaty oraz Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego, które to władze w porozumieniu z Ministerstwem Komunikacji mogłyby użyczyć dziatwie przygranicznych szkół powszechnych tej dla niej wielkiej radości życia, by mogła ruszyć szlakiem szkolnej wycieczki ze swej rodzinnej miejscowości „w świat", choćby w tym wypadku był tym „światem" dla niej Lwów...

Na serdeczny i przemiły list uczniów i uczennic szkoły, zwracającej się do naszej Redakcji z tak gorącą prośbą o pomoc w urzeczywistnieniu pięknej a wzniosłej myśli zwiedzenia Lwowa, odpowiadamy, że **bardzo chętnie zajmiemy się jej przyjęciem na gruncie lwowskim tak, że skierowany do nas apel nie pozostanie w każdym razie bez silnego echa.** Chcemy, chociaż to przerasta właściwie ramy naszej redakcyjnej organizacji przyjść Wam, droga dziatwo kresowa, z pomocą — a gdy ostatecznie na miejscu piękna myśl Wasza skrystalizuje się, donieście nam a wówczas umożliwimy Wam pobyt wśród murów bohaterskiego i „zawsze wiernego Lwowa".

Z Muzeum w Jarosławiu.



Muzeum Ziemi Jarosławskiej wzbogaciło się wykopaliskami ze starego Jarosławia, znalezionymi przy naprawie fundamentów Opactwa PP. Benedyktynek. Znleziono piękne okazy ceramiki renesansowej, kafle gotyckie, skorupy naczyń, olbrzymie kute gwoździe i inne żelaziwa z różnych epok. Wszystkie przedmioty znajdowały się w rejonie, w którym miał być ongiś gród Beli II, króla węgierskiego i Władysława Opolczyka. Na zdjęciu powyższym jedna z cennych rzeźb zabytkowych z XVI. wieku, umieszczona w Muzeum Ziemi Jarosławskiej.

Społeczeństwo złoczowskie na Pożyczkę Przeciwlotniczą.

W Złoczowie odbyło się wielkie zebranie obywatelskie, które wyłoniło komitet propagandy Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej z p. wiceprezesem **Starkiewiczem** na czele. Do komitetu weszli przedstawiciele wszystkich aktywnych instytucyj i organizacyj. Zebrani uchwalili przesłać wyrazy hołdu dla Marszałka Śmigłego-Rydza i zawiadomić, że złoczowski Powiatowy Związek Samorządowy z gminami miejskimi i wiejskimi, zapoczątkowując akcję subskrypcji deklarował 10.000 zł na Pożyczkę Przeciwlotniczą, przekazując równocześnie wszystkie obligacje na F. O. N., oraz dodatkowo deklarował na F. O. N. 5.000 zł.

HODOWLA GOŁĘBI W PASIE POGRANICZNYM.

Starostwo Powiatowe w Stanisławowie anulowało rozporządzenie, zakazujące hodowli gołębi osobom prywatnym. Hodowla gołębi pocztowych przez osoby prywatne ulegnie stopniowej likwidacji.

KOMISARYCZNY WÓJT W MIKULICZYNIE.

Wójt gminy Mikuliczyna, powiat Nadwórna, p. W. Domaszewski zwolniony został z tego stanowiska. Komisarycznym wójtem Mikuliczyna mianowany został p. Jan **Kokota,** urzędnik sądowy.

Awanse na terenie województwa tarnopolskiego.

P. Minister Spraw Wewnętrznych przyznał z dniem 31 marca br. V grupę uposażenia naczelnikowi Wydziału w Urzędzie Wojewódzkim tarnopolskim Władysławowi **Klimczakowi.**

VI. grupę uposażenia przyznał: mgr Tadeuszowi **Rutkowskiemu,** staroście w Skałacie; mgr Kazimierzowi **Pawlikowskiemu,** staroście w Zborowie; mgr Henrykowi **Śląskiemu,** radcy w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu; mgr Michałowi **Gargaszowi,** radcy w urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu; Augustowi **Kuderewiczowi,** referendarzowi w Starostwie w Tarnopolu; mgr Kazimierzowi **Raczyńskiemu,** referendarzowi w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu.

VII. grupę uposażenia przyznał: mgr Tadeuszowi **Sąsiedzkiemu, wicestaroście** w Zbarażu; Mieczysławowi **Jansiewiczowi,** staroście w Buczaczu; Zygmuntowi **Wrześniowskiemu,** wicestaroście w Złoczowie.

VIII. grupę uposażenia przyznał: mgr Janowi **Kiełbowiczowi,** referendarzowi w Starostwie w Brodach; Franciszkowi **Kargolowi,** podreferendarzowi w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu; Józefowi **Łotockiemu,** sekretarzowi rachunkowemu w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu; Andrzejowi **Majce,** sekretarzowi administracyjnemu w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu; Tadeuszowi **Maciulskiemu,** sekretarzowi rachunkowemu w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu; Stanisławowi **Czerniawskiemu,** sekretarzowi administracyjnemu w Starostwie w Kopyczyńcach; Gizeli **Bauerównie,** rejestratorowi w Starostwie w Złoczowie; Michałowi **Blujowi,** st. rejestratorowi w Starostwie w Brodach; Franciszkowi **Wisłockiemu,** st. rejestratorowi w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu; Janowi **Formankowi,** st. rejestratorowi w Starostwie w Przemyślanach.

IX. grupę uposażenia przyznał: Janowi **Tarnawskiemu,** sekretarzowi administracyjnemu w Starostwie w Podhajcach; Adamowi **Furmanowi,** st. rejestratorowi w Starostwie w Podhajcach; Jadwidze **Toporowiczównie,** st. rejestratorowi w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu; Janowi **Tytle,** st. rejestratorowi w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu; Marii **Korabińskiej,** st. rejestratorowi w Starostwie w Zborowie; Zofii **Tomaszewskiej,** st. rejestratorowi w Starostwie w Złoczowie; Alojzemu **Swobodzie,** st. rejestratorowi w Starostwie w Zborowie; Bazylemu **Iwasiowi,** st. rejestratorowi w Starostwie w Czortkowie; Szulimowi **Hausmanowi,** st. rejestratorowi w Starostwie w Przemyślanach; Janowi **Gorczakowskiemu,** st. rejestratorowi w Starostwie w Złoczowie; Bazylemu **Bekajle,** st. rejestratorowi w Starostwie w Kamionce Strumiłowej; Helenie **Jaksmanickiej,** sekretarzowi rachunkowemu w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu.

X. grupę uposażenia przyznał: Katarzynie **Szemerlukównie,** st. rejestratorowi w Starostwie w Buczaczu; Kazimierze **Chabinowej,** st. rejestratorowi w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu; Helenie **Kosteckiej,** st. rejestratorowi w Starostwie w Czortkowie; Stefanii **Jacobiównie,** st. rejestratorowi w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu; Władysławie **Urbańskiej,** rejestratorowi w Starostwie w Podhajcach.

XI. grupę uposażenia przyznał: Michałowi **Czubatemu,** woźnemu w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu; Janowi **Kowaliszynowi,** woźnemu w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu.

W resorcie Ministerstwa Rolnictwa otrzymali: VI. grupę uposażenia: inż. Tadeusz **de Nisau,** kierownik Oddziału w Urzędzie Wojewódzkim tarnopolskim; inż. Kornel **Paar,** radca w Urzędzie Wojew. w Tarnopolu; Jan **Kurek,** powiatowy lekarz weterynaryjny w Starostwie brzeżańskim; Zenon **Pieczona,** komisarz ziemski w Starostwie w Złoczowie; — VII. grupę uposażenia: Piotr **Konik,** podreferendarz w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnopolu; Jan **Rubinger,** komisarz ziemski w Starostwie w Tarnopolu; inż. Zbigniew **Dąbrowski,** kierownik referatu melioracyjnego w Starostwie w Brzeżanach; — VIII. grupę uposażenia: Witold **Mokrzecki** i Zofia **Klecanówna,** sekretarz rachunkowy w Urzędzie Wojewódzkim tarnopolskim; — IX. grupę uposażenia: Józef **Łysakowski;** — X. grupę uposażenia: Tadeusz **Krycki,** pomocnik techniczny i XI. grupę uposażenia: Stefania **Chamalówna.**

W resorcie Ministerstwa Przemysłu i Handlu — VI. grupę uposażenia: inż. Witold **Kuczyński,** referendarz w Urzędzie Wojewódzkim tarnopolskim.

W resorcie Ministerstwa Opieki Społecznej — V. grupę uposażenia: dr Czesław **Kujawski,** naczelnik Wydziału w Urzędzie Wojewódzkim tarnopolskim; — VII. grupę uposażenia: dr Oser **Kornweitz,** lekarz powiatowy w Starostwie w Podhajcach; — VIII. grupę uposażenia: dr Władysław **Lisowski,** lekarz powiatowy w Starostwie trembowelskim; — IX. grupę uposażenia: Bolesław **Szczygieł,** sekretarz administracyjny w Starostwie tarnopolskim.

W resorcie Ministerstwa Komunikacji — VI. grupę uposażenia: inż. Władysław **Szuba,** kierownik Powiatowego Zarządu drogowego w Tarnopolu; — VII. grupę uposażenia: inż. Henryk **Łęczycki,** kierownik Pow. Zarządu Drogowego w Trembowli; inż. Lesław **Świtkowski,** kierownik Pow. Zarządu Drogowego w Przemyślanach; inż. Dominik **Janowicz,** kierownik Pow. Zarządu Drogowego w Zaleszczykach i inż. Robert **Leśniewski,** kierownik Pow. Zarządu Drogowego w Radziechowie.

Prace oświatowo-rolnicze w powiecie zborowskim.

Okres miesięcy zimowych na odcinku akcji rolniczej w powiecie zborowskim poświęcony był kursom oświatowym, hodowlanym, sadowniczym i w. i. W szczególności Wydział Powiatowy przy pomocy swego personelu rolnego przeprowadził wielką ilość kursów hodowlano-mleczarskich, sadowniczych, połączonych z pokazem prześwietlania i opryskiwania drzew, dalej były przeprowadzone kursy o charakterze ściśle propagandowym. Zainteresowanie rolników było wielkie, bo zgromadziło ponad 1.200 rolników.

W dziale Przysposobienia Rolniczego młodzieży wiejskiej zorganizowano kursy w 58 zespołach z udziałem ponad 500 osób.

W 21 Kołach Gospodyń Wiejskich, które grupują prawie 600 członkiń, przeprowadzono kursy gotowania, robót szydełkowych, kroju i szycia, higieny, hodowli drobiu i t. p.

Okręgowe Towarzystwo Rolnicze zorganizowało kursy dla sklepikarzy Kółek Rolniczych, kierowników sklepów i księgowych oraz kursy dla zarządów Kółek Rolniczych.

Prace rolnicze w powiecie zborowskim mają formę akcji skoordynowanej. Programy akcji zimowej ustalone zostały na łącznych konferencjach odnośnych czołowych organizacyj gospodarczych pod kierunkiem starosty p. **Pawlikowskiego.**

Kolonia Krasna Góra buduje kościółek.

Położona w powiecie bóbreckim kolonia mazurska Krasna Góra posiada trzy bardzo czynne organizacje, a to: Czytelnię TSL., Oddział Z. S. z prezesem p. Ludwikiem **Głuzą** i Koło Gospodyń Wiejskich z p. Franciszką **Gawrecką** na czele. Wśród członków tych organizacyj panuje wielkie zrozumienie dla prac społecznych, duża w tym zasługa p. Piotra **Mertuszki,** miejscowego nauczyciela, który cały swój czas wolny od zajęcia zawodowego poświęca pracy wśród ludu.

Ostatnio powstał w Krasnej Górze komitet budowy kościółka, który dzięki niezwykle serdecznej pomocy p. inż. Krzakowskiego z Dyrekcji Fundacji hr. St. Skarbka w Brzozdowcach, za co mu komitet w tym miejscu składa serdeczne podziękowanie.

Stanisław Kurczyński.

Z Jaworowa.

Kurs „Orląt". — Komitet Młodzieży Wiejskiej. — Wielka manifestacja. — Dar miasta. — Szlachta Zagrodowa.

Powiatowy Związek Strzelecki w Jaworowie urządził miesięczny kurs dla „Orląt" z powiatu w liczbie 60 osób. Kurs obejmował wyszkolenie wojskowe, oraz wychowanie oświatowo-obywatelskie. W uroczystym zakończeniu kursu wzięli udział starosta mgr **Gawenda,** naczelnik urzędu skarb. mgr **Chirowski,** kpt. **Jankowski,** burmistrz m. Jaworowa **Neff,** dyr. **Orłowski.** Do zwartych oddziałów Strzelca i Orląt przemówił nacz. Chirowski, po czym nastąpiło uroczyste spuszczenie flagi państwowej na znak ukończenia kursu przez najmłodszych żołnierzy Rzeczypospolitej.

W sali sesyjnej Wydziału Powiatowego w obecności starosty odbyło się posiedzenie Powiatowego Komitetu do Spraw Młodzieży Wiejskiej. Po zagajeniu przez przewodniczącego Komitetu ks. prof. Bolesława **Hołuba** i odczytaniu protokółu przez sekretarza Wojciecha **Bródkę,** zakreślono plan pracy komitetu w związku z okresem nadchodzącej wiosny.

Dnia 2 kwietnia br. odbył się w Jaworowie wiec w sali „Sokoła", zwołany z inicjatywy polskich organizacyj społecznych, celem zadokumentowania uczuć patriotycznych dla tych, którzy stoją u nawy Ojczyzny i dla naszej zwycieskiej Armii. Po przemówieniach naczelnika urzędu skarbowego mgr **Chirowskiego** i burmistrza **Neffa** zebrani przez aklamację uchwalili odpowiednią rezolucję. Następnie uformował się pochód, złożony z około 2.000 osób, który wśród okrzyków na cześć P. Prezydenta, Naczelnego Wodza i Armii, udał się przed budynek Starostwa. Tu delegacja, złożona z reprezentantów społeczeństwa, wręczyła staroście mgr Gawendzie tekst rezolucji z prośbą o przekazanie władzom wyższym. Po wręczeniu rezolucji przemówił z balkonu Starostwa do tłumnie zebranych obywateli miasta Jaworowa starosta mgr **Gawenda,** podkreślając zmiany, jakie zaszły w Europie i wzywając do konsolidacji narodu dokoła tych, co puklerzami są naszej ojczyzny, to jest Naczelnego Wodza wraz z Armią. Po odśpiewaniu roty i Hymnu państwowego manifestanci udali się przed Komendę garnizonu, gdzie delegacja wręczyła odpowiednią rezolucję komendantowi garnizonu, który również przemówił. Na zebraniu wyłonił się również Komitet złożony z przedsctawicieli organizacyj polskich z ks. dziekanem **Wróblem** na czele, który postanowił wręczyć w dniu 3 maja **czek na 5.000 zł jako dar obywateli miasta Jaworowa na F. O. N.** Należy nadmienić, iż uchwała ta jest zupełnie niezależną od akcji subskrypcyjnej na pożyczkę lotniczą, jaką również rozwinął powyższy komitet.

Na zebranie Powiatowego Związku Szlachty Zagrodowej przybył prezes Zarządu Głównego Związku Szlachty Zagrodowej ks. pułk. **Miodoński.** Po wyborze nowego zarządu powiatowego z ks. **Capeckim,** jako prezesem na czele, prezesi poszczególnych kół w powiecie zdawali relację ze swych czynności. W godzinach popołudniowych ks. pułk. Miodoński wygłosił odczyt na temat „Stosunki narodowościowe w Małopolsce wschodniej a polska racja stanu", przyjęty z ogólnym aplauzem. Związek Szlachty Zagrodowej na terenie powiatu jaworowskiego, choć niedawno powstały, może pochwalić się skuteczną i aktywną akcją, znajdującą zrozumienie wśród szerokich mas społeczeństwa.

(J. G.)



Uchwała Rady miejskiej w Stanisławowie.

W Stanisławowie odbyło się zebranie Rady miejskiej, na którym po zagajeniu przez prezydenta mgr **Kotlarczuka** zabrał głos radny **Chudzikiewicz,** składając następujące oświadczenie:

Wysoka Rado! Rada miejska król. miasta Stanisławowa, uznając poważną sytuację, w jakiej znajduje się w chwili obecnej nasze Państwo, zgłasza w imieniu ludności m. Stanisławowa pełną gotowość do poniesienia największych ofiar krwi i mienia dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej oraz najgłębszą wierność i miłość dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego i Naczelnego Wodza Pana Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza. Równocześnie Rada miejska wzywa Zarząd miejski do **subskrybowania odpowiedniej kwoty na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.**

Członkowie Rady wysłuchali tych słów, powstawszy z miejsc, po czym wśród długotrwałych oklasków przyjęli je jednomyślnie.

Młodzież szkolna w Kozowej na F.O.N.

Gdy padły z głośnika radiowego słowa: „dozbroić Polskę w powietrzu", młodzież szkoły powszechnej w Kozowej, powiat Brzeżany, rozpoczęła wśród siebie zbiórkę na F. O. N. Rozrzewniające były naprawdę przykłady wielkiego przez dziatwę zrozumienia dla podjętej przez Rząd akcji. Dzieci wyzbywały się przedmiotów, będących dla nich ośrodkiem zainteresowania a zdobyte tą drogą pieniądze składały w całości na FON. Zebraną wspólnie z gronem nauczycielskim kwotę 328,91 zł przekazano na Fundusz Obrony Narodowej.

Równocześnie wystosowała dziatwa list hołdowniczy do Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza.

Niezależnie od akcji, prowadzonej przez młodzież szkoły kozowskiej, także i nauczycielstwo rejonu kozowskiego zebrało wśród siebie kwotę 200 zł i przekazało również na Fundusz Obrony Narodowej.

Wygaśnięcie konwencji turystycznej w Karpatach.

Wobec ostatnich zmian politycznych w Europie środkowej, konwencja turystyczna pomiędzy Polską a Czechosłowacją z roku 1925 **przestała mieć moc prawną,** wskutek czego zmieniły się radykalnie warunki w zakresie przekraczania granicy państwowej w Karpatach. W chwili obecnej poza paszportem wizowanym lub specjalnymi przepustkami, wydawanymi w nagłej potrzebie przez niektóre pograniczne starostwa powiatowe, nie istnieją żadne dokumenty, uprawniające w Karpatach do poruszania się poprzez granicę.

Ruch wzdłuż granicy w obrębie pasa drogi granicznej i w strefie nadgranicznej regulowany jest w Karpatach wschodnich rozporządzeniami wojewodów lwowskiego i stanisławowskiego, na terenie zaś województw śląskiego i krakowskiego nie doznaje dotychczas żadnych ograniczeń. Każdy turysta na obszarze pasa granicznego winien posiadać **dowód osobisty** lub inny dokument **z fotografią,** stwierdzający tożsamość jego osoby.

Członków Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego zawiadamia się, że legitymacje t. zw. konwencyjne **straciły charakter dowodów uprawniających do przekraczania granicy,** ważne jednak są jako legitymacje członkowskie P. T. T., uprawniające do **wszelkiego rodzaju udogodnień,** ułatwień i zniżek przysługujących członkom P. T. T. w obrębie granic Państwa. Biura P. T. T. wydają obecnie legitymacje z usuniętymi częściami, stosowanymi przed tym do uprawnień konwencyjnych. Uzyskane pozwolenia od władz kolejowych na te legitymacje, jak też wszelkie inne legitymacje starego typu będą respektowane przy nabywaniu „książeczek turystycznych" na przejazdy ulgowe oraz przy ich korzystaniu. Warunkiem korzystania z tych ulg dla zorganizowanych turystów czynnych jest posiadanie jakiejkolwiek legitymacji, stwierdzającej należenie do P. T. T., zaopatrzonej w fotografię, podpisy prezesa i sekretarza oraz nalepkę prolongacyjną.

Czy jesteś już członkiem L. O. P. P.?



Z robót wykonanych przez Fundusz Kwaterunku Wojskowego.

Obok zamieszczone zdjęcie fotograficzne przedstawia gmach Komendy Miasta w Warszawie. Nadbudowa została dokonana według projektu profesora inż. arch. Czesława Przybylskiego. Fundusz Kwaterunku Wojskowego budowę tę ukończył w listopadzie 1937 r.

ZASZCZYTNE ODZNACZENIE.

Złotym krzyżem zasługi za pracę społeczną został odznaczony kapitan Ignacy **Lubczyński,** b. długoletni komendant Podokręgu Związku Strzeleckiego w Stanisławowie. Zaszczytne odznaczenie jest dowodem rzetelnego uznania za cenny dorobek pracy społecznej obywatelskiej, jaki pozostawił po sobie kapitan **Lubczyński,** który jako komendant Podokręgu Z. S. **kładł pierwsze podwaliny powojennego Związku Strzeleckiego na terenie województwa stanisławowskiego i przyczynił się walnie do tak poważnego rozwoju tej organizacji.** Oddany idei strzeleckiej, prawdziwy wychowawca organizacji, serdeczny w stosunku do ludzi, zdobył sobie miłość i poważanie całego społeczeństwa, które z żywym zadowoleniem przyjęło wiadomość o zaszczytnym i zasłużonym odznaczeniu.

KAŁUSZ BUDUJE GIMNAZJUM I SZKOŁĘ POWSZECHNĄ.

Rada Miejska w Kałuszu uchwaliła sprzedać 200 morgów pastwiska gminnego w celu uzyskania funduszów na budowę nowego budynku szkoły powszechnej. Następnie Rada przyjęła dodatkowy budżet zwyczajny w wysokości 60.000 zł i nadzwyczajny w kwocie 70.000 zł na budowę odpowiedniego pomieszczenia dla gimnazjum miejskiego. Fundusze te na wspomniany cel miasto uzyskało w formie pożyczki od TESP. Ponadto Rada uchwaliła zmianę statutu emerytalnego, obejmując jego postanowieniami nauczycieli gimnazjum miejskiego. Wreszcie Rada uchwaliła zwolnić pracowników miejskich od podatku specjalnego w roku 1939/40.

„GWIAZDA" STRYJSKA STAJE DO APELU.

Stowarzyszenie Mieszczan stryjskich „Gwiazda" na Walnym Zgromadzeniu uchwaliło jednogłośnie na wniosek wiceprezesa p. Zygmunta **Olbricha** subskrybować ze swych skromnych funduszów kwotę 500 zł na Pożyczkę Przeciwlotniczą. Ruchliwa „Gwiazda" w Stryju wykazała, że na zew Państwa staje karnie jedna z pierwszych do szeregu, aby swym pięknym przykładem zachęcić i inne towarzystwa na terenie Stryja do naśladownictwa.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY M. PRZEMYŚLA.

Według preliminarza budżet administracyjny miasta Przemyśla zamyka się po stronie wydatków zwyczajnych kwotą 1.780.514 zł, po stronie dochodów zwyczajnych kwotą 1.886.013 zł. Budżet nadzwyczajny administracyjny przedstawia się w wydatkach 1.109.234 zł, w dochodach 1.003.735 zł.

BUDOWA TARGOWISKA W JAROSŁAWIU.

Po świętach rozpocznie się w Jarosławiu budowa nowego targowiska na przedmieściu Misztale. Koszt budowy wyniesie 180.000 złotych.

PRZEDSTAWIENIE W GWOŹDŹCU.

Teatr Pokucko Podolski pod dyrekcją p. **Łozińskiej** w przejeździe z Kołomyi do Horodenki, zagościł na jeden dzień do Gwoździca. Artyści odegrali po południu dla młodzieży „Zaczarowane Koło" Rydla a wieczorem sztukę p. t. „Podarek Sylwestrowy". Oba przedstawienia cieszyły się wielką frekwencją publiczności.

Wielka rola i gospodarcza działalność
Komunalnych Kas Oszczędności w Małopolsce.
Wywiad z Prezesem Związku K. K. O. dr. Stefanem Uhmą.

Zdając sobie sprawę z wielkiego znaczenia gospodarczego Komunalnych Kas Oszczędności przedstawiciel redakcji WSCHOD-u zwrócił się do Prezesa Związku KKO. we Lwowie dr Stefana **Uhmy** z prośbą o udzielenie informacyj o całokształcie zagadnień, dotyczących życia gospodarczego czterech województw południowo-wschodnich.

P. prezes dr **Uhma** na zapytanie oświadczył:

— Małopolska jest terenem gospodarczo jeszcze mało ożywionym, co uwydatnia się tym bardziej, gdy przyglądamy się położeniu gospodarczemu ludności Polski od zachodu na wschód. Rolnictwo na naszych ziemiach jest przeważnie ubogie i wymagające wielu melioracyj i znacznego postępu, zaś drobny przemysł tu i ówdzie rozmieszczony nie może być źródłem znaczniejszego podnoszenia dobrobytu. **W życiu gospodarczym województw południowo - wschodnich brakowało dotychczas silniejszych momentów dynamicznych. Taki moment wnoszą obecnie zakłady przemysłowe Centralnego Okręgu Przemysłowego,** które dużym zasięgiem rozsiadły się również w naszej dzielnicy i niewątpliwie wzmogą nasz potencjał gospodarczy.

— A jaką rolę odgrywają Kasy Oszczędności w tym terenie? — pada dalsze pytanie.

— K. K. O. są tak nierozerwalnie związane z życiem gospodarczym tych terenów, że nie mogę dziś sobie wyobrazić gospodarki Małopolski bez aktywnego udziału Kas. W większości powiatów K. K. O. są jedynymi instytucjami finansowymi, **o które opiera się cała gospodarka publiczno-prawnych i prywatnych placówek gospodarczych.** Naczelną zasadą wszelkich poczynań Kas jest zaspokojenie potrzeb miejscowego życia gospodarczego. Miejscowe społeczeństwo odczuwa niewątpliwie aktywność Kas Oszczędności przede wszystkim przez **udostępnienie i celowe rozprowadzenie kredytu.**

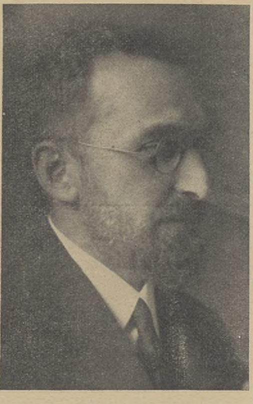
Proszę sobie wyobrazić — informuje prezes dr Uhma — że w ubiegłym roku stan kredytów, rozprowadzonych przez Małopolskie Kasy Oszczędności **wynosił około 250 milionów zł.**

— Przepraszam — a kto korzysta z tych kredytów?

— Kredyt nasz działa we wszystkich kierunkach, pożyczkobiorcami są kupcy, przemysłowcy, rzemieślnicy, rolnicy i wolne zawody oraz właściciele nieruchomości miejskich. Na przykład — remont i odnowienie realności, nakazane przez Pana Premiera w 1937 r. byłyby prawie niewykonalne, gdyby nie kredyty, udzielone przez KKO. na ten cel, a zatem **miasta małopolskie piękną swoją szatę zawdzięczają w dużej mierze Komunalnym Kasom Oszczędności.**

— Panie Prezesie, z jakich kapitałów udzielają Komunalne Kasy Oszczędności pożyczek?

— Kasy administrują kapitałami własnymi, wkładami oszczędnościowymi, kredytami, zaciągniętymi w



Prezes dr STEFAN UHMA.

bankach, jednakże podstawą akcji kredytowej Kas są przede wszystkim wkłady oszczędnościowe, **które zresztą stale wzrastają.** Nawet lata najgłębszego kryzysu nie zdołały zahamować tego postępu. Zilustruję to panu cyframi. Stan wkładów z dnia 31 grudnia 1924 r. wynosił 6,190.000 zł, w roku 1928 wynosił 181,547.000 zł, a w roku 1938 wynosił 241,012.000 zł. łącznie z Centralną Małopolską Kasą Oszczędności we Lwowie. Pozostaje to w związku z tym, że **nasze Kasy mają dobrą tradycję i potrafiły** w ciągu długich dziesiątków lat swego istnienia **zjednać sobie zaufanie.** Dziś społeczeństwo należycie ocenia wartość gospodarczą Komunalnych Kas Oszczędności, a uświadomienie w tym kierunku wzrasta. Szczególnie **mieszczaństwo chętnie lokuje** swe oszczędności, a w razie potrzeby i pożycza w Komunalnych Kasach Oszczędności.

— Jeszcze ostatnie pytanie. Jaki plan mają KKO. na najbliższą przyszłość?

— Nasz plan jest zawsze ten sam: **szerzyć ideę oszczędności** wśród mas, a więc zwracać uwagę, że istotą rozumnego gospodarowania jest **odkładanie pewnej części dochodów** na tak zwaną czarną godzinę, względnie na określone przyszłe potrzeby **gromadzić te kapitały,** a więc wyciągać je ze schowków domowych, gdzie leżą bezproduktywnie i **wprowadzać je do obrotu gospodarczego,** tworząc z tych drobnych oszczędności nowe produktywne wartości i ożywiając nimi życie gospodarcze. To wszystko — zakończył prez. dr Uhma.

Księża arcybiskupi lwowscy na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

Księża arcybiskupi lwowscy: J. E. ks. arcybiskup i metropolita lwowski dr Twardowski i ks. metropolita Szeptycki złożyli po 10.000 złotych na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

NOWY DOM PARAFIALNY W LUBACZOWIE.

Staraniem ks. dziekana Stanisława **Sobczyńskiego** stanął w Lubaczowie piękny piętrowy Dom parafialny. Plany sporządził inż. Władysław **Ruebenbauer.** W domu parafialnym na parterze mieszczą się sklepy, które zostały uruchomione przez firmy poznańskie. Na piętrze Domu parafialnego będzie wykonana duża sala dla zebrań parafialnych. Z dniem otwarcia nowego Domu parafialnego powiat lubaczowski otrzyma pięć nowych placówek handlowych.

Z BEREZOWICY WIELKIEJ.

Ku czci Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza i Wielkiego Marszałka Piłsudskiego odbyły się w Berezowicy Wielkiej obok Tarnopola kolejno dwie uroczyste akademie. Okolicznościowe przemówienie wygłosił przewodniczący Koła O. Z. N. p. Józef **Muryj.** Dalszy program wypełniły recytacje i deklamacje młodzieży szkolnej i strzeleckiej, jak też amatorskie przedstawienie.

Składki.

Pani Kazimiera Bilaszewska z Bitkowa złożyła w redakcji WSCHOD-u kwotę 5 zł na Żywy Pomnik Obrony Lwowa.

Oryginalna wystawa sklepu firmy Józefa Nowaka we Lwowie

W okresie przedświątecznym tradycyjnym zwyczajem kupcy lwowscy urządzają specjalne wystawy w oknach swoich sklepów. W najruchliwszym punkcie Lwowa, na placu Halickim, snujących się długimi wężami przechodniów zatrzymuje oryginalnie urządzona sklepowa wystawa znanej firmy wędliniarskiej p. **Józefa Nowaka,** radcy Izby rzemieślniczej. Oto wóz gospodarski, jakby z folwarku w Borkach Dominikańskich, załadowany okazałymi szynkami, pysznymi polędwiczkami, znakomitymi kiełbasami, polskim salami jako specjalnością firmy i innymi... delicjami kunsztu wędliniarskiego, zachęca przechodniów do zatrzymania się przed wystawą, a następnie do wejścia do sklepu w celu zakupu wędlin. Oryginalna ta wystawa jest w mieście powszechnie omawiana i świadczy, że estetyczne wystawy sklepowe znalazły swe należyte zrozumienie u naszych przemysłowców i kupców. Aranżerem wspomnianej wystawy jest p. Michał **Karaś,** kierownik sklepu p. radcy Nowaka przy placu Halickim. Widzimy p. Karasia na zdjęciu fotograficznym, powyżej zamieszczonym, stojącego przed oknem wystawowym. W drzwiach wejściowych widoczna jest p. Helena **Gawędzianka,** zastępczyni i główna kasjerka p. radcy Nowaka. A dodać należy, że firma p. Nowaka prócz pokoju do śniadań przy placu **Halickim** posiada także pokoje do śniadań przy ul. **Piekarskiej 24** i ul. **Kazimierzowskiej 43** oraz sklepy z wędlinami przy pl. **Bernardyńskim 12,** ul. **Leona Sapiehy 27** i w Centrali Wytwórni przy ul. **Piekarskiej 24.**



Część frontonu sklepu firmy Józefa Nowaka przy pl. Halickim we Lwowie.

WYBÓR PREZESA ZARZĄDU OKRĘGU P. C. K. WE LWOWIE.

Rada Okręgowa Okręgu Lwowskiego Polskiego Czerwonego Krzyża wybrała w dniu 1 kwietnia br. jednogłośnie prezesem Zarządu Okręgu Wojciecha hr. **Gołuchowskiego,** b. wojewodę i senatora R. P. Wiceprezesem został wybrany p. Edmund **Reiss,** em. naczelnik wydziału województwa.

HOJNY DAR NA OBRONĘ PRZECIWLOTNICZĄ.

W pierwszym dniu otwarcia biura komisarza Pożyczki Przeciwlotniczej przy ul. Podleskiego 1, deklarował jako jeden z pierwszych długoletni członek Zarządu i współzałożyciel Lwowskiego Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P. dr Józef **Parnas** kwotę 15.000 zł na cele Pożyczki Przeciwlotniczej.

MŁODZIEŻ TARNOPOLSKA SUBSKRYBUJE!

Młodzież II. Państwowego Liceum i Gimnazjum im. J. Słowackiego w Tarnopolu na zebraniu Rady Gminnej Szkolnej postanowiła samorzutnie podpisać pożyczkę przeciwlotniczą w wysokości 200 zł. i wezwać inne zakłady średnie do podobnej ofiarności.

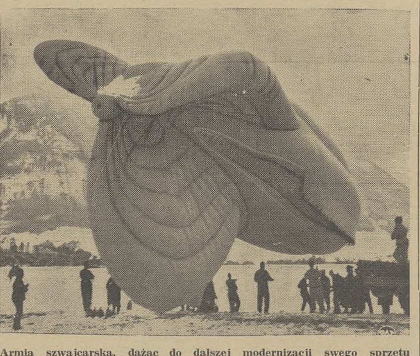
ZEBRANIE TOWARZYSTWA NAUCZYCIELI SZKÓŁ WYŻSZYCH W ZALESZCZYKACH.

W Zaleszczykach odbyło się Walne zebranie Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, które obrało jednogłośnie przewodniczącym nowego Zarządu p. **Zawałkiewicza,** dyrektora Gimnazjum i Liceum.

Balony zaporowe
do obrony przeciwlotniczej.
(Od referenta wojskowego WSCHOD-u.)

Balony zaporowe, to jeden ze środków biernej obrony przeciwlotniczej, o którym w ostatnich czasach coraz więcej się słyszy. Nie jest on nowy, albowiem był już stosowany podczas wojny światowej we Włoszech, Francji, Anglii i Niemczech. Dziś oddziały balonów zaporowych są pośpiesznie tworzone w Anglii i we Francji, a także gdzieindziej.

Działanie balonów zaporowych polega na tym, że liny, na których one są uwiązane, stanowią w nocy dla samolotów śmiertelne niebezpieczeństwo. Zmusza to lotnictwo do **omijania bronionych przez balony zaporowe miejsc, lub też dokonywania bombardowania z dużych wysokości, co ogromnie zmniejsza jego skuteczność.** Jak wiemy z powojennej literatury fachowej po zastosowaniu tego środka przy obronie Paryża w ciągu 7 miesięcy tj. od marca do listopada 1918, stwierdzono tylko jeden przelot nieprzyjaciela nad tym miastem.



Armia szwajcarska, dążąc do dalszej modernizacji swego sprzętu wojennego, zaopatrzyła się ostatnio w nabyte w Anglii tzw. balony zaporowe, które mają stanowić ochronę przed nalotami samolotów nieprzyjacielskich. Zdjęcie powyższe przedstawia jeden z balonów zaporowych podczas próbnych ćwiczeń na lotnisku szwajcarskim w Buochs.

Jest to sprzęt bardzo prosty — balon, lina i dźwigarka. Powinien on zapewnić w dzisiejszych warunkach wysokość wzniesienia się balonów **conajmniej na 5.000 m,** utrzymanie się ich przy silnym wietrze na dostatecznej wysokości, niezrywanie się lin, małą utratę gazu, łatwość obsługi i małą kosztowność. Nowoczesne balony odpowiadają większości tych wymagań. Ostatni np. typ balonu francuskiego, osiąga pułap do 6,500 m. Do napełniania używa się wodoru.

Liny balonu zaporowego powinny być bardzo silne, a przy tym cienkie, aby swym ciężarem nie obniżały pułapu balonu. Muszą one być, przy wysokiej wytrzymałości na zerwanie, dostatecznie giętkie do nawijania na bęben dźwigarki. Dla zmniejszenia wagi są one cieńsze, i to właśnie ku dołowi. Nowoczesne liny przy średnicy zaledwie 3 mm wytrzymują opór około 1 tony. Dzięki swej wielkiej długości, przy zetknięciu się z samolotem powoli się naciągają i dlatego nie pękają, jak liny zwykłych balonów obserwacyjnych.

Do nawijania lin używa się dźwigarek, umieszczonych na 6-kołowym podwoziu, łatwych do przetaczania. Obsługa balonu wynosi około 10 ludzi. Czynności jej są bardzo proste.

Balony są podnoszone po otrzymaniu wiadomości od dalekich posterunków alarmowych, donoszących o zbliżaniu się nieprzyjaciela. Szybkość wznoszenia się balonu wynosi 3—5 m/sek.

Znane są trzy rodzaje zapór: z pojedynczych balonów, z balonów podwójnych (tandemowych) oraz system siatkowy.

Balony pojedyncze miały podczas wielkiej wojny pojemność tylko około 200 m^3, wznosiły się do 2.000, a najwyżej 3.000 m i były rozstawiane w odstępach około 200 m jeden od drugiego. Nawet przy takich odstępach, samoloty, które by chciały między balonami przelecieć, ryzykują prawdopodobieństwo 1:10 trafienia na linę. Nie jest to zachęcające dla lotników. A przecież przy rozmieszczeniu balonów w kilka rzędów, niebezpieczeństwo to kilkakrotnie się zwiększa. Wadą tego systemu jest mała wysokość zapory. Zaletą zaś taniość stosunkowo małych balonów.

Balonów podwójnych, czyli tzw. tandemowych, używa się w ten sposób, że po wzniesieniu się jednego balonu, jego linę przytwierdza się do drugiego, który następnie również się wznosi. Dzięki temu osiągano podwójną wysokość tj. około 4.000 do 5.000 m. Tandemy rozmieszczano w odstępie około 5.00 m. Zaletą systemu tandemowego jest znacznie większa wysokość zapory, wadą zaś — łatwość splatania się lin, sąsiadujących z sobą balonów.

Wreszcie trzeci rodzaj zapory, to **system siatkowy,** stosowany podczas wielkiej wojny do obrony Londynu. Zapora siatkowa składała się z ogniw po 3 balony na uwięzi, każdy pojemności po 1.000 m, poziomo łączonych stalowym kablem, z którego zwisały stalowe liny z ciężarkami, każda długości około 300 m. Wysokość zapory 2.000, rzadko zaś do 3.000 m. Zaletą systemu była gęstość lin, a wadą duży ciężar całości, powodujący ściąganie się balonów przy wietrze, plątanie się lin, trudność jednoczesnego wzniesienia trzech balonów, ich przesuwania i wreszcie kosztowność dużych balonów.

Z wyżej opisanych systemów najwięcej widoków na przyszłość wydaje się mieć system balonów pojedynczych i tademowych.

Zapór balonowych używa się z reguły **tylko w nocy i wyjątkowo za dnia przy wielkiej mgle,** nie powinny one bowiem być widoczne.

Nie należy zapominać, że ukazanie się każdego nowego środka walki wywołuje wynalezienie przeciwśrodka. Najprostszy przeciw balonom, to **zestrzeliwanie ich przez samoloty.** Ale podobno Anglicy już mają środki obrony balonowej.

Projekty użycia balonów w niektórych państwach są bardzo rozległe aż do obrony kolumn maszerujących a nawet idących transportów kolejowych. Z tej uwagi, która dziś poświęcona jest temu środkowi walki można wnioskować, że przewiduje się szerokie jego zastosowanie w przyszłej wojnie.

GIMNAZJUM ZALESZCZYCKIE NA POŻYCZKĘ LOTNICZĄ.

Przez dłuższy czas młodzież Gimnazjum i Liceum w Zaleszczykach składała grosze na własny sztandar szkolny. W tym roku miał on być gotów. W ostatnich dniach młodzież gimnazjalna i licealna na wiadomość o konieczności dozbrojenia Polski przeznaczyła pieniądze t. j. 400 zł, zebrane na sztandar szkolny — na Pożyczkę Przeciwlotniczą.

WAŻNE DLA EKSPORTERÓW DO MEKSYKU.

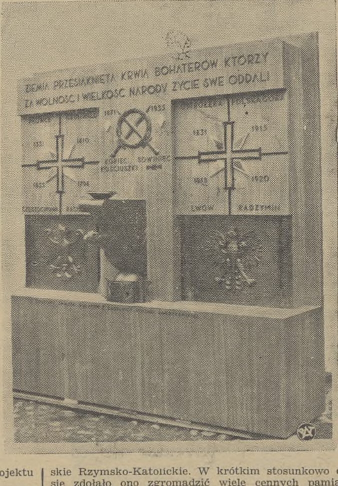
Firmy zainteresowane w eksporcie do Meksyku zechcą porozumieć się z biurem Izby Przemysłowo Handlowej we Lwowie (pokój nr. 7).

STANISŁAWOWSKIE STRAŻE POŻARNE NA POŻYCZKĘ PRZECIWLOTNICZĄ.

Zarząd Wojewódzkiego Okręgu Związku Straży Pożarnych w Stanisławowie zadeklarował na Pożyczkę Przeciwlotniczą 1.000 zł, pracownicy wymienionego Związku zadeklarowali 4.000 złotych.

Ziemia z pobojowisk polskich
w darze dla Polonii Amerykańskiej.

Polonia Amerykańska zyska wkrótce pamiątkę, która przyczyniać się będzie do umacniania jej dumy narodowej. Oto na pokładzie polskiego statku m/s „Batory" odpłynął z Gdyni do Stanów Zjednoczonych dar Światowego Związku Polaków z Zagranicy dla Muzeum Polonii Amerykańskiej w Chicago w postaci symbolicznego sarkofagu —znicza z ziemią pobraną ze sławnych pobojowisk polskich.



Jest to artystycznie skomponowana w jesionie i brązie gablota, składająca się z trzech części: górnej, podstawy i orła-znicza, której zdjęcie fotograficzne obok zamieszczamy.

W części górnej widnieje napis: „Ziemia przesiąknięta krwią bohaterów, którzy za Wolność i Wielkość Narodu życie swe oddali".

Pod tym napisem znajduje się wzdłuż ramion dwu stylizowanych krzyżów dziesięć dat i nazw miejscowości opromienionych zwycięstwami oręża polskiego oraz miejsc kultu narodowego. Są więc nazwy Płowc, Grunwaldu, Częstochowy, **Lwowa,** Racławic, Ostrołęki, Polskiej Góry i Radzymina oraz Kopca Kościuszki i Sowińca.

Obok każdej nazwy umieszczona jest oszklona kaseta z ziemią pochodzącą z wymienionych miejscowości. W dolnych rogach górnej części widzimy kute w blasze brązowej dwa orły polskie: Piastowski i współczesny.

Sarkofag-znicz symbolizuje chwałę Narodu Polskiego na przestrzeni wieków i łączność pokoleń żyjących z trudem praojców.

Ziemia spod Grunwaldu pobrana została za pośrednictwem Konsulatu R. P. w Olsztynie.

Sarkofag-Znicz wykonany został według projektu art. malarza p. Józefa Wróblewskiego.

Muzeum Polonii Amerykańskiej w Chicago, w którym umieszczony będzie sarkofag-znicz założone zostało przez jedną z najbardziej zasłużonych organizacyj polskich za oceanem — Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie. W krótkim stosunkowo czasie zdołało ono zgromadzić wiele cennych pamiątek dokumentujących dzieje i zasługi Polonii Amerykańskiej.

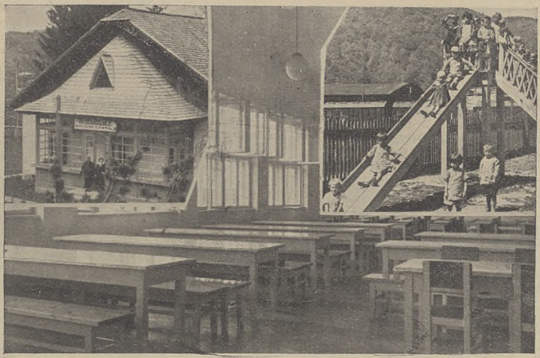
L. Pomian.

Lasy Państwowe opiekują się dzieckiem.

Spośród szeregu zagadnień społecznych, którym obecnie Państwowe Gospodarstwo Leśne poświęca specjalną uwagę, jest **zagadnienie wychowania i kształcenia młodego pokolenia** na terenie swoich zainteresowań tj. pracownika Lasów Państwowych na prawych obywateli Państwa Polskiego. Zagadnienie to nie mogło być poruczone personelowi administracyjnemu, gdyż ma on do spełnienia inne zadania i dlatego też Lasy Państwowe poruczyły tę sprawę **„Rodzinie Leśnika“**. Zadania są duże i wymagają nie tylko poświęcenia ze strony członków „Rodziny Leśnika“, lecz także i to przede wszystkim dużych wkładów pieniężnych. Na ten cel Lasy Państwowe rok rocznie przewidują wydatki, które w ciągu ostatnich trzech lat niemal trzykrotnie wzrosły. Dziś wydatki związane z rozwiązaniem tego zagadnienia dochodzą do kwoty 350.000 zł.

Preliminowanie tak poważnej kwoty na ten cel ma uzasadnienie również i w tym, że przez należyte wychowanie młodego pokolenia uspołecznia się i pracownika — ojca rodziny, który widząc swe dziecko zdrowe, wesołe i syte będzie sam starał się w swoim kole rodzinnym lepszy nastrój wprowadzić, a może to uczynić tylko przez podniesienie kultury dnia codziennego.

Rozwiązanie powyższego zagadnienia znajduje swój wyraz w zakładaniu przedszkoli, organizowaniu kolonij i półkolonij wypoczynkowych i leczniczych, organizowaniu akcji dożywiania, pomocy odzieżowej i szkolnej, zakładaniu burs.



Powyższy fotomontaż WSCHOD-u przedstawia na pierwszym planie widok jadalni bursy „Rodziny Leśnika“ w Stanisławowie. Z lewej strony budynek przedszkola przy Tartaku Państwowym w Worochcie. Z prawej — zjeżdżalnia przedszkola przy Tartaku Państwowym w Wygodzie.

Przedszkola. Na terenie Dyrekcji Lasów Państwowych okręgu lwowskiego, obejmującym województwa: **lwowskie** i **stanisławowskie** zostały uruchomione przy większych skupieniach mieszkaniowych pracowników Lasów Państwowych tj. przy zakładach przemysłowych przeróbki drewna. Na liczbę 10 zakładów przemysłowych uruchomiono dotychczas 8 przedszkoli przy następujących jednostkach organizacyjnych Lasów Państwowych: **Bolechów, Broszniów, Delatyn, Kuty, Mikuliczyn, Worochta, Wygoda** i **Zawój**. Obecnie na ukończeniu jest budowa przedszkola w Nadwórnej, które z początkiem przyszłego roku szkolnego będzie uruchomione. Każde przedszkole obejmuje od 18 do 50 dzieci. Ogółem do przedszkoli w r. 1937/38 uczęszczało 210 dzieci.

Przedszkola prowadzone przez fachowe siły tzn. absolwentki seminariów dla wychowawczyń przedszkoli, mają na celu nie tylko zapewnienie opieki dzieciom rodziców zarobkujących, ale również odżywianie dzieci, pozostających niejednokrotnie w ciężkich warunkach materialnych. Ponadto dla podniesienia stanu zdrowotnego dzieci, przeprowadza się **okresowe badania lekarskie**, w wyniku których słabsze dzieci otrzymują pomoc lekarską. Rola przedszkoli nie ogranicza się do opieki dzieckiem w czasie jego pobytu w przedszkolach sięga ona dalej, gdyż bada życie dziecka poza przedszkolem w porozumieniu z rodziną dziecka, a tym samym skłania rodziców do ścisłej współpracy z przedszkolem.

Akcja dożywiania dzieci. Poza akcją dożywiania dzieci, umieszczonych w przedszkolach jest prowadzona również przez Sekcję Opieki nad Dzieckiem akcja dożywiania dzieci, uczęszczających do szkół powszechnych. Akcja ta organizowana jest w okresach najcięższych dla biednej ludności tj. **głównie na przednówku.** Dzieciom korzystającym z dożywiania udziela się jednorazowego posiłku, składającego się przeważnie z mleka, zup, kakao, potraw mącznych i pieczywa. **Ogólna ilość dożywianych dzieci w roku 1938 wynosiła ponad 1500,** natomiast koszt wyniósł około 3.000 zł.

Równocześnie z tą akcją dożywiania jest prowadzona **akcja pomocy odzieżowej i szkolnej,** która ma na celu dostarczenie najbiedniejszym dzieciom obuwia i odzienia na zimę oraz ułatwienie dzieciom nabywania książek szkolnych. Ogółem na ten cel wydatkowano w roku 1938 około 9.000 zł.

W trosce o kształcenie dzieci pracowników Lasów Państwowych, którzy rozsiani po rozległych terenach, oddalonych od miast i większych ośrodków kulturalnych nie mają możności posyłania dzieci do szkół, względnie, dla których połączone byłoby to ze zbyt wielkimi kosztami — zostały zorganizowane **Bursy „Rodziny Leśnika“ w Dobromilu i Stanisławowie** w odpowiednich budynkach, będących własnością Administracji Lasów Państwowych.

Jak wielkie znaczenie mają powyższe bursy świadczy fakt, iż w roku szkolnym 1938/39 korzysta z burs około 120 dzieci w tym: Bursa w Dobromilu około 30 dzieci, Bursa w Stanisławowie około 90 dzieci.

Dzieci umieszczone w bursach za minimalną opłatą mają możność uczęszczania do szkół różnego typu, mają zapewnioną fachową opiekę wychowawczą i zdrowotną, dobre warunki higieniczne, zdrowe i obfite pożywienie oraz pomoc w nauce.

Celem podniesienia stanu zdrowotnego dzieci „Rodzina Leśnika“ dzięki wydatnej pomocy materialnej ze strony Lasów Państwowych w roku 1938 zorganizowała **półkolonie wakacyjne** dla dzieci robotników tartacznych w **Bolechowie, Delatynie, Mikuliczynie, Nadwórnej, Worochcie** i w **Wygodzie.** Ogółem korzystało z półkolonij 307 dzieci w wieku od lat 4 do 14.

Ponadto w roku 1938 zorganizowana była w **Meczyszczu** kolonia zdrowotna **dla chorowitych dzieci.** Kolonia ta odbyła się w dwóch turnusach, na której było 66 dzieci. Dała ona bardzo dobre rezultaty dzięki fachowej opiece i doskonałym warunkom klimatycznym.

W ubiegłym roku Dyrekcja Naczelna Lasów Państwowych **nabyła w Rabce willę i przekazała ją „Rodzinie Leśnika“, celem zorganizowania tam Domu Zdrowia pod nazwą „LEŚNY LUDEK“ dla dzieci pracowników Lasów Państwowych.** „Leśny Ludek“ czynny jest przez cały rok i może pomieścić ogółem, biorąc pod uwagę 3 sezony około 270 dzieci. Dzięki minimalnej opłacie za pobyt dzieci w miejscowości kuracyjnej została udostępniona pracownikom, pobierającym minimalne wynagrodzenie, do wysyłania dzieci do Domu Zdrowia.

W końcu należy nadmienić, iż Lasy Państwowe uczestniczą w radiofonizacji szkół powszechnych, położonych na terenach Lasów Państwowych, względnie w pobliżu i w tym celu co pewien okres czasu **zakupują z własnych funduszów aparaty radiowe,** zaopatrzone napisem **„Dar Lasów Państwowych“.**

Jeśli chodzi o teren województw lwowskiego i stanisławowskiego, **aparaty radiowe otrzymało dotychczas 35 szkół,** przy czym przewidziane jest w przyszłości zakupno dalszych aparatów.

Bilans i program prac organizacyj społecznych w Małopolsce wschodniej.

We Lwowie odbył się doroczny zjazd ponad 300 delegatów Sekretariatu Porozumiewawczego Polskich Organizacyj Społecznych, reprezentujących aktywność społeczeństwa trzech województw południowo wschodnich. W zjeździe wzięli ponadto udział przedstawiciele urzędów wojewódzkich, wojska, delegaci z Warszawy, reprezentanci m. Lwowa i innych miast, przedstawiciele władz, senatorowie, posłowie i w. i.

Obrady zagaił przewodniczący Rady Sekretariatu prof. dr Adam **Fischer,** zapraszając do prezydium zjazdu dyr. dr Stefana **Uhmę** i dyr. Leonarda **Makowskiego.**

Z zainteresowaniem obecni wysłuchali sprawozdania prof. Fischera, który omówił całokształt pracy Sekretariatu i program akcji na przyszłość.

Zebrani delegaci uchwalili jednomyślnie rezolucję, w której zapewniono Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Marszałka Śmigłego-Rydza **o wierności obywatelskiej całego społeczeństwa ziem południowo-wschodnich.** Społeczeństwo to w pełnej wierze w skuteczność pracy najwyższych czynników w Państwie nad umocnieniem międzynarodowego mocarstwowego stanowiska Polski **— gotowe jest ponieść ofiarę krwi i mienia na każde wezwanie.** Dalej w rezolucji uchwalono apel **o pełne poparcie Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.**

Następnie składano sprawozdania z prac Sekretariatów wojewódzkich, które przedstawiały poważne wyniki swych wysiłków w akcji społecznej i gospodarczej. Sprawozdania z roboty w terenie przedstawiają w skrócie ten ogrom pracy i zabiegów, które WSCHÓD systematycznie notuje na swych łamach.



Wojewoda lwowski p. Alfred **Biłyk** złożył podziękowanie Zjazdowi za podkreślenie w rezolucji gotowości całego społeczeństwa do poniesienia ofiary krwi i mienia w obronie całości państwa. P. wojewoda wyraził uznanie za owocną pracę Sekretariatu i podniósł wagę skonsolidowanego żywiołu polskiego na ziemiach południowo-wschodnich. Sekretariat Porozumiewawczy — oświadczył p. wojewoda — **musi być uznany za zjednoczenie wszystkich twórczych sił narodu polskiego.** Niedaleki jest czas, kiedy naród zjednoczy się całkowicie w Obozie, na którego czele stoi Marszałek Śmigły Rydz.

Prof Fischer przedstawił zebranym program prac na najbliższy okres, które niewątpliwie przyniosą korzyść ziemiom południowo-wschodnim.

95-te Walne Zgromadzenie

Centralnej Małopolskiej Kasy Oszczędności we Lwowie.

Całemu społeczeństwu w Małopolsce jest dobrze znana działalność jednej z najstarszych placówek kredytowo-oszczędnościowych, pod nazwą **Galicyjska Kasa Oszczędności** we Lwowie. Dzięki inicjatywie dyrekcji GKO, instytucja ta po 95-letniej chlubnej działalności została obecnie przekształcona na centralę komunalnych kas oszczędności oraz samorządów i ich zakładów pod nazwą **Centralna Małopolska Kasa Oszczędności.**

Onegdaj odbyło się 95-te, a zarazem ostatnie Walne Zgromadzenie członków GKO, które ze względu na przełomowy charakter miało przebieg uroczysty.

Zebranie zagaił prezes dr **Brzeski** i poświęciwszy pośmiertne wspomnienie zmarłym Członkom Towarzystwa, wyraził podziękowanie czynnikom ministerialnym za przychylne potraktowanie projektu Dyrekcji GKO w sprawie przekształcenia GKO w CMKO i dyrektorowi **Leonardowi Makowskiemu** za inicjatywę oraz ogrom pracy włożonej przy opracowaniu statutu i zorganizowaniu nowej Instytucji, której statut wchodzi w życie z dniem 7 kwienia br.

Następnie zabrał głos dyrektor **Leonard Makowski,** który przed złożeniem szczegółowego sprawozdania z dorocznej działalności Kasy, scharakteryzował ogólną sytuację gospodarczą w roku ubiegłym. Po względnie spokojnym 1937 roku — rozpoczął swe interesujące wywody p. Makowski — przyszedł rok 1938, pełen burz i niepokojów na arenie polityki międzynarodowej. Z wypadków tych Polska pośrednio i bezpośrednio zainteresowana, **wyszła nie tylko obronną ręką, ale wyszła wzmocnioną wewnętrznie oraz ze zwiększonym prestiżem w świecie.** Na odcinku gospodarczym rok 1938 przyniósł nam sukcesy zwłaszcza w pracach zmierzających do uprzemysłowania Polski. Jeżeli chodzi o rolnictwo to rok sprawozdawczy był rokiem zdecydowanie złym. Straty tej dominującej jeszcze gałęzi naszego życia gospodarczego, wynikające ze spadku cen szacują na kwotę od 150—200 zł. Takie pogorszenie się sytuacji rolników musiało oczywiście odbić się na przemyśle, handlu, instytucjach kredytowych i skarbie państwa. Jeżeli jednak mimo to Polska należy do tych bardzo nielicznych państw, które w roku 1938 wykazały zdecydowaną poprawę ogólną, to zawdzięczać to należy wielkim nakładom inwestycyjnym w dziedzinie przemysłu artykułów produkcji i przemysłu zbrojeniowego.

Jesteśmy dumni z wielkich osiągnięć w tej dziedzinie, są one rezultatem tego przełomu, jaki zdołał dokonać w naszej polityce gospodarczej p. wicepremier Kwiatkowski.

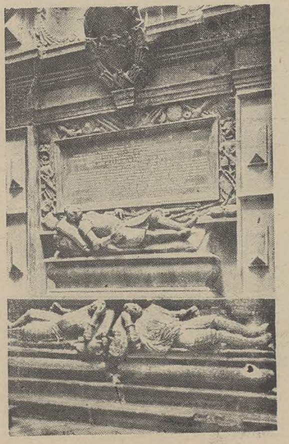
Rynek pieniężny mimo dwukrotnych perturbacyj w marcu i wrześniu zalicza rok 1938 **do na ogół korzystnych:** płynność była zadowalniająca, a większość wkładów wycofanych we wrześniu w kwocie 400 milj. do końca roku powróciła do instytucji. **Nasza instytucja emisyjna jak i cały aparat kredytowy stanął w ciężkich chwilach na wysokości zadania, zyskując uznanie całego społeczeństwa.** Sprawdziło się twierdzenie, że znaczne nawet powiększenie obiegu pieniężnego w Polsce nie jest wcale równoznaczne z inflacją.

Dla naszej instytucji — mówił dyr. Makowski — rok 1938 jest rokiem przełomowym. W tym roku nastąpiło przekształcenie GKO w Centralną Małopolską Kasę Oszczędności. Z chwilą wydania ustawy o przekształceniu GKO w CMKO instytucja nasza uzyskała w roku sprawozdawczym **nową podstawę formalno-prawną** swego istnienia i działalności. **Razem ze zmianą nazwy nastąpiło rozszerzenie zakresu działania, a mianowicie przy zatrzymaniu głównego trzonu i charakteru kasy oszczędności staliśmy się regionalną centralą finansową małopolskich kas oszczędności samorządów i ich zakładów.** W ten sposób uzyskaliśmy nowy, zaszczytny cel istnienia, który pozwoli nam jeszcze skuteczniej pracować dla dobra południowej połaci Rzeczypospolitej. Nowa instytucja niezależnie od kapitałów obrotowych obcych w sumie około 38 milj. zł rozporządza obecnie funduszem rezerwowym w wysokości 4.5 milj. i innymi funduszami w ogólnej kwocie 1.5 mil. zł. Gdy do tej sumy dojdzie kapitał udziałowy od komunalnych kas oszczędności w kwocie około 2 mil zł, **kapitały własne nowej instytucji winne wynieść w pierwszych latach około 8 mil. zł.**

Sprawozdanie szczegółowe przedstawia się następująco: Kapitały obrotowe Kasy wynosiły na koniec 1938 roku 43,762..000 zł. W porównaniu z rokiem 1937 kapitały własne wzrosły o 315.000 zł, zaś obce o 1,276.000 zł. Fundusz Rezerwowy wyniósł na dzień 31 grudnia 1938 r. 4.500.000 zł, inne zaś fundusze zł 1,600.000. Wkłady oszczędnościowe na koniec roku wynosiły 31,711.129.34 zł. Ogólny obrót kas złotowych wyniósł w r. 1938 115.693.000 zł, podczas gdy w roku 1937 tylko 102,998.000 zł. Czysty zysk wyniósł 198,420.86 zł. Na wniosek Wydziału Kasy, Walne Zgromadzenie uchwaliło przeznaczyć na Fundusz Rezerwowy 100.000, na Fundusz Dyspozycyjny do podziału na cele dobroczynne i ogólno pożyteczne 38.420.86 zł, na FON 10.000 i na Fundusz Jubileuszowy 50.000 zł.

Po zprawozdaniu dyr. Makowskiego, które przyjęto hucznym aplauzem dokonano wyboru 30 członków CMKO, po czym dyr. **Dunin** na ręce Wydziału i Dyrekcji złożył dla nowej instytucji serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy.

Zabytki historyczne w Brzeżanach.



Nagrobek Sieniawskich w kościele brzeżańskim.

WYBORY CZŁONKÓW ZARZĄDU MIEJSKIEGO W PRZEWORSKU.

W Przeworsku odbyły się wybory członków Zarządu Miejskiego. Wybrani zostali: burmistrzem dotychczasowy burmistrz dr Marcin **Głąb**, adwokat; wiceburmistrzem dotychczasowy ławnik Karol **Rolski,** kupiec; ławnikami: Józef **Januszewski,** rolnik, Józef **Lew,** urzędnik Ordynacji, Antoni **Pieniążek,** rolnik. W poprzedniej kadencji p. Januszewski i Pieniążek byli ławnikami. Dokonanie wyborów było tradycyjnym zwyczajem w Przeworsku podane do wiadomości mieszkańców miasta wystrzałami z moździerzy.

Rzemieślnicy na cele społeczne i F. O. N.

We Lwowie odbyło się zebranie Rady Lwowskiej Izby Rzemieślniczej pod przewodnictwem prezesa inż. **Tyrowicza,** w obecności naczelnika Wydziału Urzędu Wojewódzkiego p. **Kasztelewicza,** jako przedstawiciela Ministra Przemysłu i Handlu.

Po referacie dr **Hamerskiego,** Rada przyjęła sprawozdanie rachunkowe za rok 1938, przeznaczając z uzyskanej nadwyżki i oszczędności budżetowych znaczniejsze kwoty na cele społeczne m. i. na budowę Szkoły Rzemiosł i Bursy Zakładów Salezjańskich we Lwowie zł 1.000; na budowę Panoramy plastycznej dawnego Lwowa zł 300 i na F. O. N. zł 2.000.

Niezależnie od tego Rada uchwaliła zwrócić się do ogółu rzemiosła oraz organizacyj rzemieślniczych na terenie województwa lwowskiego **z apelem o jak najwydatniejsze poparcie zbiórki na rzecz F. O. N.**

Poza tym Rada ustaliła listę rzemiosł pokrewnych, czas trwania nauki w poszczególnych zawodach rzemieślniczych, uchwaliła przepisy regulujące sprawy terminatorskie oraz wypowiedziała się za wprowadzeniem przymusowości Cechów czynnych w jej Okręgu.



INFORMACJE W SPRAWIE WYCIECZEK DO GDYNI.

Instytucje, zmierzające organizować wycieczki na wybrzeże i do Gdyni, powinny we własnym interesie zwracać się o informacje w tych sprawach do Biura Turystycznego Ligi Popierania Turystyki w Gdyni, ul. Pierackiego 2, które odwrotną pocztą nadeśle bezpłatnie wyczerpujące wyjaśnienia i wskazówki. Kierowania zapytań w sprawie organizacji wycieczek pod innymi adresami, stwarza zwłokę w uzyskaniu właściwych informacyj i nie zawsze prowadzi do celu. Biuro Turystyczne Ligi Popierania Turystyki w Gdyni mieści się we własnym pawilonie w pobliżu dworca kolejowego.

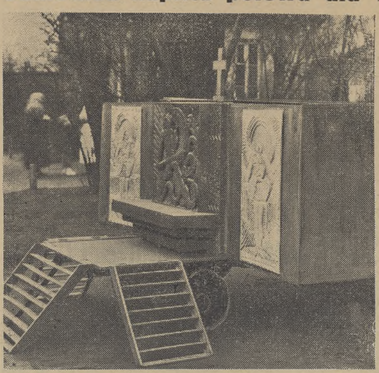
KURS W. O. i P. W. W TŁUMACZU.

W Tłumaczu odbył się 20-dniowy kurs przodowników Wychowania Obywatelskiego i Przysposobienia Wojskowego dla członków Związku Strzeleckiego, w którym wzięło udział 36 uczestników. Kurs wypadł z bardzo dobrymi wynikami. Prelegentami na kursie byli: pp. prof. Stanisław **Rzerzycha,** Eugeniusz **Chrzanowski,** Antonina **Czoharzanka,** naucz. Zenon **Mielnik,** podch. Władysław **Schmidt,** Izydor **Szajnar** i Stanisław **Lipski.** Opiekę nad kursem sprawowali pp. mjr. Władysław **Welz,** kpt. Leon **Wilczewski** i sierż. Jan **Ordyczyński.**

PRACOWNICY UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ W STRYJU NA F. O. N.

Prócz kilku tysięcy złotych, jakie dotychczas złożyli pracownicy Ubezpieczalni Społecznej w Stryju na F. O. N., donoszą nam, że na odbytym w dniu 26 marca b. r. Walnym Zebraniu członków Spółdzielni Oszczędnościowo Kredytowej Pracowników Ubezpieczalni Społecznej w Stryju zapadła jednomyślnie uchwała przekazania na F. O. N. całej dywidendy za rok 1938 w kwocie 263 zł. Kwotę powyższą przekazano do rąk p. generała Berbeckiego.

Samochód-kaplica polowa dla wojska polskiego.



Grono duchowieństwa rzymsko-katolickiego z Zaolzia powzięło w dniu Imienin Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza inicjatywę ufundowania przez duchowieństwo polskie dla naszej armii ruchomego polowego ołtarza-samochodu. Rzucając tę piękną inicjatywę projektodawcy pragną realizować swe postanowienie w 25-ą rocznicę zbrojnego czynu Marszałka Józefa Piłsudskiego w dniu 6 sierpnia 1939 r. Ołtarz-samochód, którego projekt reprodukujemy obok, będzie rzeczywistym dowodem silnej więzi duchowieństwa Polski z naszą armią i będzie trwałym pomnikiem tych pierwszych księży, którzy w sierpniu 1914 roku stanęli razem z żołnierzem polskim do walki o wyzwolenie Ojczyzny. Ołtarz-samochód zaprojektował p. Adam **Jabłoński**, wicedyrektor fundacji ks. Stanisława Staszica w Warszawie.

Młodzież wiejska ziemi stanisławowskiej do Pana Marszałka.

Zarząd Wojewódzkiego Związku Młodej Wsi w Stanisławowie wysłał do Pana Marszałka Śmigłego Rydza depeszę następującej treści:

Marszałek Polski, Edward Śmigły Rydz
Warszawa.

W momencie, gdy pod brutalną przemocą padają granice wolnych państw, my Młoda Wieś województwa stanisławowskiego, jesteśmy gotowi bić się o całość i niepodległość ziemi Rzeczypospolitej.

Zjednoczeni pod sztandarem, którego jesteś Panie Marszałku Ojcem Chrzestnym, na który ślubowaliśmy, że będziemy pracować dla Polski, zarówno w czasie wojny, jak i pokoju, nie oglądamy się na żadną pomoc zewnętrzną, na paktowania i przetargi w sprawie naszej Ojczyzny. W obronie polskiego stanu posiadania liczymy jedynie na własne siły, siły oparte na bagnetach naszej bitnej i zwycięskiej od wieków Armii, bo wiemy, że niepodległość wywalcza się i broni własną krwią.

Dziś w tej przełomowej chwili ślubujemy na Twój rozkaz, Panie Marszałku, chwycić za karabiny w momencie zagrożenia Rzeczypospolitej, by zniszczyć u bram Ojczyzny każdego drapieżcę, wyciągającego łapę po polskie ziemie.

Zarząd Wojewódzkiego Związku Młodej Wsi w Stanisławowie.

ODZNACZENIA NA TERENIE POWIATU HORODEŃSKIEGO.

Proboszcz w Horodence ks. kanonik Walerian **Bąkowski** został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Polonia Restituta. Srebrnym Krzyżem Zasługi zostali odznaczeni: pp. Maria **Rutkowska** małżonka starosty, przewodnicząca Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, inż. Władysław **Przybysławski**, członek Wydziału powiatowego, oraz Bogdan **Stefanowicz**.

ZEBRANIE OBYWATELSKIE W WARĘŻU.

W Warężu mieście odbyło się obywatelskie zebranie, które zagaił prezes Koła O. Z. N. por. s. s. Mieczysław **Turczyn**. Obradom przewodniczył p. Jan **Szpula** z Leszczkowa i p. Bronisław **Macoła**, kierownik szkoły w Dłużniowie, sekretarzowali pp. Ferdynand **Żmija** i Apoloniusz **Mączarowski**. Przemówienia wygłosili pp. Tadeusz **Czerwiński**, M. **Turczyn**, ks. **Godlewicz**, **Szpunar** i **Macoła**. Zebranie zakończono wzniesieniem okrzyków na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Marszałka Śmigłego Rydza, po czym odśpiewano Rotę.

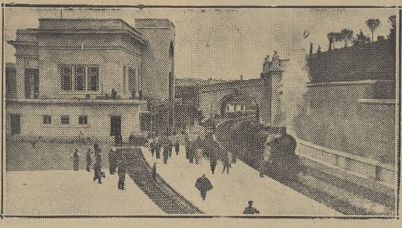
Dwudziestolecie P. K. O.

W dniu 31 marca 1919 r. w skromnym kilkupokojowym lokalu na placu Wareckim w Warszawie założono instytucję finansową, w której pracowało początkowo zaledwie kilkanaście osób, Dziś, a więc **zaledwie po 20 latach, ta sama instytucja zajmuje już kompleks wielopiętrowych gmachów, w których przeszło dwu i pół tysięczna armia pracowników załatwia zlecenia swej — bez mała czteremilionowej rzeszy — klienteli, posiada ponadto oddziały w większych miastach Polski oraz szereg placówek zagranicą.** Instytucja ta znana jest obecnie wszystkim obywatelom kraju pod krótką nazwą PKO. Tempo rozwojowe tej instytucji jest bez precedensu nawet w skali światowej. **Ponad miliard złotych wkładów złożonych w PKO. stawia ją na czele polskiego ruchu oszczędnościowego.**

Trudno byłoby na tym miejscu wskazać na wszystkie drogi, po których instytucja kroczyła, a dzięki którym osiągnęła tak pomyślne wyniki na odcinku kapitalizacji pieniężnej. Należy przede wszystkim wskazać na jej szeroko zakrojoną akcję społeczno-wychowawczą, a więc krzewienie zasad zdrowej oszczędności i przezorności życiowej wśród wszystkich warstw społeczeństwa, wdrażanie do umiejętnego gospodarowania rezultatami pracy, wskazywanie na sposoby łagodzenia i uchylania przeciwności losu itp. **Akcja ta, podnosząc uświadomienie ekonomiczne społeczeństwa, wciąga szerokie warstwy obywateli do udziału w procesach gospodarczych kraju, co stanowi jeden z najważniejszych warunków zdrowej struktury państwowej.**

Pionierska praca PKO. w zakresie tworzenia polskiej kapitalizacji, obrotu czekowego oraz popularnych ubezpieczeń życiowych, potrafiła wciągnąć do tych procesów nie tylko wszystkie większe przedsiębiorstwa, zakłady i jednostki zamożniejsze, ale i sfery słabsze finansowo oraz żyjących z pracy zarobkowej **80 tys. właścicieli kont czekowych, 150 tys. ubezpieczonych, 3 i pół miliona posiadaczy książeczek oszczędnościowych PKO. — oto liczby stałej klienteli tej największej w Polsce Instytucji finansowej.**

Znaczenie PKO. nie ogranicza się do gromadzenia olbrzymich rezerw kapitałowych. Kapitały zgromadzone w PKO. idą w formie kredytów do życia gospodarczego i przyczyniają się do wzmożenia procesów produkcyjnych i pełniejszego zatrudnienia rąk roboczych. Obecnie, kiedy aparat produkcyjny znajduje się w stanie pełnego wykorzystania, kapitalizacja narodowa, jako źródło finansowania akcji inwestycyjnej, stanowi jeden z głównych warunków pomyślnego realizowania zamierzonych planów. Suma 915 miln. złotych, wprowadzona przez PKO. w formie kredytu w obrót gospodarczy, to **realne świadectwo pracy tej instytucji dla podniesienia potęgi Polski.**



Dworzec kolejowy w Watykanie.

Od czasu zawarcia paktu Laterańskiego, państwo watykańskie posiada własną bocznicę kolejową wraz z dworcem, znajdującym się wewnątrz granic Watykanu, co ilustruje obok zamieszczone zdjęcie fotograficzne.

Kurs strażacki w Zaleszczykach.

W Zaleszczykach odbył się kurs czwartego stopnia dla oficerów straży pożarnych województwa tarnopolskiego, zorganizowany przez tarnopolski Okręg Wojewódzki. Na zakończenie kursu przybył delegat Okręgu mgr. Marian **Piechurski**, który wręczył słuchaczom kursu zaświadczenia. W zakończeniu kursu wzięli udział: starosta p. **Krzyżanowski**, prezes Oddziału Powiatowego p. Ludwik **Jackowski**, wiceprezes mgr. Julian **Datko**, skarbnik Oddziału Powiatowego p. Maksymilian **Ambrozik**, burmistrz miasta Zaleszczyk płk. **Hoffman** oraz wykładowcy i komenda kursu w osobach p. o. inspektora Jana **Ziętka**, mł. instr. **Wardzyńskiego**, mł. instr. **Kosmana** i mł. instr. Jerzego **Królickiego**.

Kurs ukończyło 32 słuchaczy.

Kursiści ułożyli z humorem taki wierszyk okolicznościowy nadesłany **WSCHOD**-owi:

Trzydziestu dwóch ich było — czterech wodzów miało,
Trzydziestu dwóch wstawało — czterech jeszcze spało,
Trzydziestu dwóch na sygnał — modlić się chodziło
I czterech miłych wodzów głosem swym budziło.

Trzydzieści dwie szklaneczki wypijali kawy
I w arkanach strażactwa szli nabierać wprawy,
Skoro mózgi napchali wiedzy obfitością,
Skromniutką kolacyjkę zjadali z radością.

Jedenaście dni trwała kwarantanna taka
Nim ze śmiertelnika zrobiono „strażaka" —
Czterech to czyniło, ochota w nich rosła
To Ziętek, Królicki, Wardzyński i Kosman.

Kurs O. P. L. G. w Mrzygłodzie obok Sanoka.

W dniach 19, 20 i 21 marca b. r. odbył się w Mrzygłodzie kurs obrony przeciwlotniczej i gazowej, zorganizowany staraniem Inspektoratu szkolnego w Sanoku wespół z pocztą i gminą. W kursie poza nauczycielstwem, przedstawicielką poczty, gminy i organizacyj, wzięli liczny udział miejscowi obywatele. Kurs przeprowadził p. Władysław **Kwaśniewicz**, instruktor rejonowy O. P. L. G. ze Sanoka. Ukończyło go 38 osób, zaznajamiając się ze sposobami obrony, a idąc w teren będą mogły teraz skutecznie szerzyć uświadomienie ludności wiejskiej w dziedzinie obrony przeciw lotniczo-gazowej.



Na zdjęciu fotograficznym, powyżej zamieszczonym, widzimy uczestników tego kursu, a wśród nich: instruktor p. W. **Kwaśniewicz** (1); kierownik szkoły p. F. **Piwowar** (2); komendantka Oddziału żeńskiego Związku Strzeleckiego p. Z. **Przeworska** (3); kierowniczka poczty p. **Lachiewiczówna** (4).

Kulturalne podniesienie rzeszy robotniczej w Tarnopolu.

Pod przewodnictwem naczelnika Eugeniusza **Kopcia** odbyło się pierwsze Walne Zebranie członków tarnopolskiego Oddziału Pracowniczego Towarzystwa Oświatowo-Kulturalnego im. Stefana Żeromskiego. W sprawozdaniu przedstawił wiceprezes tymczasowego Zarządu p. Edmund **Kaczkowski** działalność Towarzystwa za okres trzech miesięcy. W krótkim tym czasie Towarzystwo zorganizowało dokształcający kurs w zakresie 7-miu klas szkoły powszechnej pod przewodnictwem p. Eustachego **Ilnickiego**, kurs trykotarski pod kierownictwem p. **Skrabutowiczowej**, popularne wykłady o Polsce i pogadanki o Polsce współczesnej oraz na tematy aktualne. Założony zespół teatralny pracuje intensywnie pod kierownictwem p. Jana **Kasprowicza**. W trakcie organizacji jest zespół śpiewaczy pod kierownictwem rejenta p. Bronisława **Filipczaka**.

Zebrani wybrali nowy Zarząd w skład którego weszli pp. prof. Antoni **Szmilewski** przewodniczący, Edmund **Kaczkowski** wiceprzewodniczący, Henryk **Pisula** sekretarz, Rudolf **Lercher** skarbnik, oraz inż. Karol **Tutakiewicz**, inż. Jarosław **Lipa**, dr Czesław **Kujawski**, prof. Karol **Halski** i Jan **Kasprowicz** jako członkowie Zarządu, oraz mgr. Kazimierz **Wzorek** i Eustachy **Ilnicki** jako zastępcy członków Zarządu.

W skład Komisji rewizyjnej weszli pp. dyr. Józef **Prechitko** jako przewodniczący, oraz dyr. Paweł **Sakaluk** i Jan **Pinkiewicz** jako członkowie. W skład Sądu koleżeńskiego weszli pp. nacz. Eugeniusz **Kopeć** jako przewodniczący, oraz inż. Roman **Lenkowski** i Adam **Kossowski** jako członkowie.

W czasie obrad ustalono na nowy okres program pracy, obejmujący kursy ogólno-kształcące i zawodowe, organizację spółdzielni i zespołu pracy, uniwersytet robotniczy, opiekę nad kobietą i dzieckiem, oraz podniesienie kulturalne i artystyczne rzeszy pracowniczej.

TAKSÓWKI W C. O. P.

Komisja Wojewódzka ze Lwowa dokonała w Rzeszowie i na terenie C. O. P. przeglądu pojazdów mechanicznych z kilku powiatów. Około 30 procent taksówek komisja uznała za nienadające się zupełnie do użytku pulicznego. Skutkiem tego np. Nisko i Stalowa Wola pozbawione zostały całkowicie taksówek, gdyż tam wszystkie uznane zostały za nienadające się do użytku.

NOWOCZESNY HOTEL TURYSTYCZNY W ŻABIEM.

W najbliższym czasie rozpocznie się w Żabiem budowa nowoczesnego hotelu turystycznego o 20 pokojach, urządzonych ze wszelkimi wygodami i wymogami higieny. Hotel ten wybudowany będzie kosztem i wysiłkiem Towarzystwa Przyjaciół Huculszczyzny. Przewidziana jest również budowa murowanego gmachu, w którym znaleźć mają pomieszczenie: Dom Ludowy, urząd gminny i urząd pocztowy. Odpowiedni teren został już wykupiony.



Reprodukcja „Ostatniej Wieczerzy“ z książki Władysława Skoczylasa pt. „Drzeworyt Ludowy w Polsce“.

LICEUM ROLNICZE OBOK TREMBOWLI.

Fundacja im. Baworowskich przystępuje w najbliższym czasie do budowy gmachu dla Liceum rolniczego. Gmach ten stanie w Łoszniowie, powiat Trembowla.

ZJAZD OSADNIKÓW W STANISŁAWOWIE.

W Stanisławowie odbyło się Walne zebranie członków Związku Osadników powiatu stanisławowskiego. W obradach poza delegatami z 37 osad wzięli również udział przedstawiciele Izby Rolniczej, Wydziału Powiatowego, Państwowego Banku Rolnego, instruktorzy rolni i delegatki Kół Gospodyń Wiejskich.

Otwarcia zjazdu dokonał prezes Związku p. Paweł **Wierzbiński**. Następnie komisarz ziemski p. **Jagusz** przedstawiał sprawę parcelacji, komasacji i ograniczenia obrotów ziemią, pochodzącą z parcelacji. Inspektor osadnictwa p. **Knopp** omówił sprawę organizacji osadnictwa oraz planowanie i koordynację prac w osadach.

W dyskusji delegaci zgodnie stwierdzili, że wszyscy osadnicy czują się nie tylko rolnikami, ale i żołnierzami na granicznych posterunkach Ojczyzny. Na zakończenie obrad powzięto uchwały w sprawach wewnętrzno-organizacyjnych.

Sukces Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej to silna Polska!

Spółdzielnie gospodarcze prowadzą do stałego dobrobytu.



Osada polska Śmigłowo obok Zaleszczyk.

Obok Zaleszczyk powstała niedawno z parcelacji osada polska **Żyrawka.**

W ostatnich dniach za zgodą Marszałka Śmigłego Rydza osada Żyrawka otrzymała nazwę: **Śmigłowo.** Przemianowanie osady tej odbyło się bardzo uroczyście. Do Śmigłowa przybyli przedstawiciele władz a m. i.: w imieniu p. Wojewody tarnopolskiego starosta p. **Krzyżanowski,** ze Straży Granicznej nadkomisarz p. Władysław **Słoka,** komisarz p. Leon **Kusto,** rotmistrz St. **Kociejowski** z K. O. P., kierownik Sądu grodzkiego p. Alojzy **Juzwa** oraz liczne rzesze ludności z osad: Śmigłowo, Leonówka i Bedrykowce.

Raport plutonu Związku Strzeleckiego odebrał starosta Krzyżanowski, a następnie uroczystość odbyła się w lokalu placówki Straży Granicznej Bedrykowce. Starosta Krzyżanowski, odczytał pismo z kancelarii Marszałka Śmigłego Rydza, w którym **Naczelny Wódz wyraża zgodę na nazwanie osady Jego imieniem.** Następnie starosta p. Krzyżanowski złożył podziękowanie w imieniu ludności Naczelnemu Wodzowi i podkreślił gotowość obywateli pogranicza w służbie dla Polski.

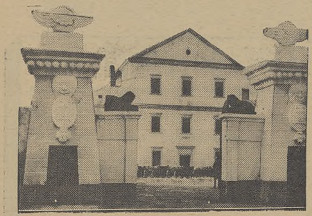


Z uroczystości w Śmigłowo. Starosta p. Józef Krzyżanowski przechodzi przed frontem Oddziału Związku Strzeleckiego i miejscowej ludności. Z lewej strony dowódca Oddziału Z. S. p. Wojciech Michalik.

W dalszym ciągu uroczystości nadkomisarz p. Słoka stwierdził istnienie ścisłej współpracy Straży Granicznej ze społeczeństwem pogranicza.

Należy podkreślić, że strażnicy z Komisariatu Zaleszczyki po trudach swej codziennej służby poświęcają swój wolny czas pracy społecznej, służąc radą i pomocą ludności pogranicza.

Z zabytków Tarnopola.



Zamek Tarnowskich w Tarnopolu od strony zachodniej, odnowiony ostatnio przez władze wojskowe. Na przodzie dwa pylony, zbudowane zamiast dawnej bramy w początku XIX wieku.

Rozwój Polskich Kas Bezprocentowego Kredytu
na terenie województwa tarnopolskiego.

Zarząd Okręgu Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich w Tarnopolu w ostatnim roku podjął szeroką akcję około zakładania na terenie województwa tarnopolskiego Polskich Kas Bezprocentowego Kredytu. Tempo rozwoju jest bardzo pomyślne. Na terenie województwa tarnopolskiego istniało na dzień 31. marca 1938 r. zarejestrowanych i zorganizowanych 12 kas bezprocentowego kredytu, a dziś już po przeprowadzeniu planowej propagandy i organizacji jest 43 takich kas, które są zrzeszone w „Zjednoczeniu Chrześcijańskich Kas Bezprocentowego Kredytu“ oraz 9 kas zrzeszonych w „Polskiej Centralnej Kasie Bezprocentowego Kredytu“.

Dalsza organizacja kas bezprocentowych w toku.

Zjednoczenie Chrześcijańskich Kas Bezprocentowego Kredytu w Warszawie ustanowiło Delegaturę na województwo tarnopolskie, mianując delegatem p. Witolda **Żyborskiego,** posła na Sejm.

Poseł Żyborski, jako prezes Zarządu Okręgu Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich, stworzył biuro Delegatury w lokalu Zarządu Okręgu T. R. Z. W. w Tarnopolu, ul. Mickiewicza 47 I. p.

Zarząd Okręgu T. R. Z. W. przeprowadził w Banku Gospodarstwa Krajowego, w Ministerstwie Opieki Społecznej i w Biurze Funduszu Pracy w Warszawie akcję **na uzyskanie zwiększonych kredytów** na lokaty dla kas bezprocentowych województwa tarnopolskiego w wyniku której: Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie przeznaczył kwotę około 150.000 zł. na lokaty zawiązkowe względnie uzupełnienie lokat zawiązkowych dla kas bezprocentowych, kierując się przy tym zasadą, że w województwie tarnopolskim lokaty zawiązkowe winny być udzielane w maksymalnej wysokości t. j. 2.500 zł. na kasę. Natomiast Biuro Główne Funduszu Pracy w Warszawie przeznaczyło kwotę 30.000 zł. na lokaty celowe t. j. **na organizację handlu wędrownego i skupów produktów rolnych** na sieci kas bezprocentowych, przewidywaną w r. 1939/40 przez program prac T. R. Z. W. w Tarnopolu.

Zarząd Okręgu T. R. Z. W. opracowuje obecnie projekty rozdziału preliminowanych kwot i nie robi żadnych różnic pomiędzy kasami z uwagi na przynależność do centrali.



Gimnazja ogólnokształcące, Licea i Bursy T. S. L. w Małopolsce.

Towarzystwo Szkoły Ludowej utrzymuje w Małopolsce cztery gimnazja i dwa licea ogólnokształcące, a to: w Krakowie, jako spuściznę po wielkim pedagogu ś. p. Preisendanzu oraz w **Kosowie, Tarnopolu** i **Turce**. Utrzymywane za czasów zaborczych gimnazjum i seminarium w Białej przeszło wraz z budynkami na własność Państwa Polskiego. Gimnazjum w Orłowej na Śląsku, założone przez T. S. L. oraz Macierz Śląską, zostało obecnie po przyłączeniu do Polski Zaolzia przejęte na etat Państwa Polskiego. Ogólna ilość uczniów i uczennic w zakładach średnich T. S. L. wynosi obecnie 580.

Towarzystwo Szkoły Ludowej, chcąc umożliwić zdolnej a niezamożnej młodzieży wiejskiej kształcenie się w szkołach średnich ogólnokształcących i zawodowych, powołało do życia i utrzymuje obecnie na terenie Małopolski 14 burs, z których jedne są przeznaczone dla chłopców, drugie dla dziewcząt. Bursy te znajdują się w następujących miastach: w **Borszczowie, Buczaczu, Czortkowie, Gródku Jagiellońskim, Horodence, Jaworowie, Kołomyi,** we **Lwowie** — dwie, (Bursa Grunwaldzka i Boberskiej-Wasilewskiej), w Nowym Sączu, **Tłumaczu, Turce, Złoczowie, Żółkwi** i w Żywcu.

Bursa w Turce została oddana do użytku młodzieży dopiero na początku roku szkolnego 1938/39, gdyż budowa została ukończona dopiero w roku 1938. Koszt budowy wynosił przeszło 80 tysięcy złotych. Bursę przeznaczono dla młodzieży szlachty zagrodowej. Ogólna ilość wychowanków w bursach T. S. L. wynosi obecnie 518.

ODDIAŁ Z. P. Z. Z. W BURSZTYNIE.

W sali Czytelni Mieszczańskiej w Bursztynie, powiat Rohatyn, odbyło się wielkie zebranie organizacyjne Z. P. Z. Z., na którym delegat Z. P. Z. Z. z Rohatyna p. N. **Kaczorowski** wygłosił referat ideologiczny, podkreślając konieczność zjednoczenia narodowego w historycznie przełomowym momencie. Po dyskusji zebrani uchwalili założyć miejscowy oddział Z. P. Z. Z. Na członków wpisało się z miejsca na zebraniu kilkadziesiąt osób.

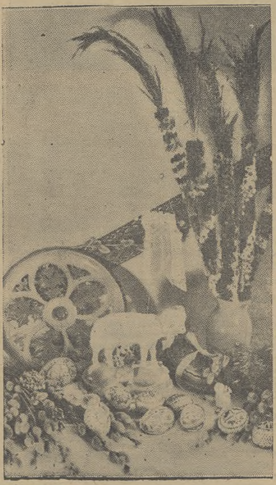
Kolejarze z Rawy Ruskiej
na Fundusz Obrony Narodowej.

W zrozumieniu ważnej chwili, w jakiej znalazła się Polska w związku z ogólną sytuacją europejską, zawsze ofiarni i gotowi do największych ofiar pracownicy Stacji, Parowozowni i Odcinka Drogowego Polskich Kolei Państwowych w Rawie Ruskiej w trosce o swą Ojczyznę, złożyli na ręce dyrektora Kolei Państwowych we Lwowie p. Ottona **Grossera** kwotę 1.000 zł na Fundusz Obrony Narodowej.

Szlachta Zagrodowa w Dołhem obok Tłumacza.

Najstarszym Kołem Związku Szlachty Zagrodowej na terenie powiatu Tłumacz jest Koło w gromadzie **Dołhe**. Ono też, jako rozwijające ożywioną działalność pierwsze otrzymało do tymczasowej świetlicy aparat radiowy. Ostatnio na walnym zebraniu wybrano nowy Zarząd tego Koła. Prezesem został jednogłośnie wybrany po raz drugi p. Michał **Roszniowski,** w którego lokalu ma tymczasowo pomieszczenie świetlica Z. S. Z. Wybory przeprowadził specjalnie w tym celu przybyły członek Zarządu Powiatowego Z. S. Z. w Tłumaczu referendarz p. **Wolański** przy współudziale opiekuna Koła insp. p. **Stojałowskiego.** Zdjęcie fotograficzne, obok zamieszczone, przedstawia grupę członków Koła Szlachty Zagrodowej w Dołhem. Pośrodku siedzą pp. Roszniowski(1), ref. Wolański(2) i insp. Stojałowski(3).





Tradycyjny baranek na stole wielkanocnym.





Redaktor: Stanisław Zachariasiewicz. Wydawca: Prasowa Agencja Informacyjna WSCHÓD. Nowa Drukarnia Lwowska, Lwów, Akademicka 16, tel. 217-98.